

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Izydora Decykiewicza asystantem sądowym.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Zygmunta Silbersteina, kancelistę, sprawującego księgi gruntowe przy Sądzie powiatowym w Miłówe, na jego prośbę, w tym samym charakterze służbowym do Żywca; tudzież zamianował Stanisława Sliwę, kancelistę Sądu powiatowego w Ciężkowicach, kancelistą sprawującym księgi gruntowe przy Sądzie powiatowym w Nowym Targu; a Michała Sekundę, podoficera rachunkowego 24-go pułku piechoty, kancelistą, sprawującym księgi gruntowe przy c. k. Sądzie powiatowym w Miłówe.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.: „Biblioteka pedagogiczna Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, tom I. Franciszka Bielińskiego”. „Sposób edukacji, w XV listach opisany 1775 roku, wydał Stanisław Siedlecki. Kraków 1888”, i tom II-gi „X. Grzegorza Piramowicza. Mowy miane w Towarzystwie dla szkół elementarnych. W latach 1776 do 1785. Kraków 1889.” Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych — w poczet książek, poleconych do bibliotek szkół średnich, seminariów nauczycielskich i bibliotek okręgowych”.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lipca

Opinia publiczna w Rosyji bardzo niemile została zaskoczona wiadomością

o zawarciu znanego niemiecko-angielskiego układu, a dzienniki nie mogą wyjść z podziwienia, jak to stać się mogło, iż Anglia, która niezwykła pozbywać się tanim kosztem tego, co raz nabyła, zdecydowała się na odstąpienie Niemcom wyspy i to na wodach europejskich. Niektóre koła rosyjskie czują się nawet powołane wyrazić Anglii swe ubolewanie, iż ta za nabytki problematycznej wartości w Afryce wyzuła się z terytorium, które chociaż małe pod względem obszaru, ma wielkie znaczenie strategiczne i z tą też cały ten interes poczytują za nowy tryumf polityki niemieckiej.

Prasa rosyjska nie rozczulałaby się niezawodnie w ten sposób nad „moralną porażką” W. Brytanii, ani też rozprawiałaby w tonie tak namiętnym i pełnym żółci o zawarciu układu, gdyby nie przeczuwała instynktowo, iż angielsko-niemieckie porozumienie dotyka pośrednio interesów caratu. Najpierw bowiem Niemcy zyskują przez nabycie Helgolandu znakomity punkt oparcia dla zabezpieczenia swych wybrzeży, a zarazem nowa ta posiadłość stałaby się w razie wojny znaczną przeszkodą dla floty usiłującej wypłynąć z Bałtyku. Wiedzą również w Petersburgu bardzo dobrze, iż układ takiej wagi nie byłby przyszedł z pewnością do skutku, gdyby oba mocarstwa, które go zawarły nie uczuwały potrzeby zbliżenia się do siebie, a w tem to właśnie zbliżeniu widzą ostrze zwrócone z jednej strony przeciw Rosyji, z drugiej przeciw Francji, uważanej zawsze za najpewniejszą aliantkę caratu.

W rosyjskich kołach oficjalnych zresztą — jak zapewnia jedno z dobrze poinformowanych źródeł, zastanawiają się na seryo nad kwestyą, ażali to porozumienie nie jest tylko prologiem

wiele ważniejszych układów między Berlinem a Londynem, i czy z niego nie wyłoni się ostatecznie coś takiego, co by wzmocniło ligę pokojową państw środkowo-europejskich mocarstwem, rozporządzającym najpotężniejszą na świecie flotą. W każdym razie w petersburskich sferach oficjalnych zapatrują się i oceniają angielsko-niemiecki układ ze stanowiska, jaki może on wywrzeć wpływ na europejską konstelację i interesa Rosyji, i z tej racji śledzą z niezmiernym zajęciem dalszego rozwoju nawiązanych świeżo między Niemcami i W. Brytanią stosunków.

KOESPONDENCYE

Poznań, 1 lipca.

(#) List dzisiejszy, jak to zapowiedziałem w ostatniej korespondencji, chcę poświęcić sprawie teatru polskiego w Poznaniu. Z ubolewaniem przychodzi mi stwierdzić, że sprawa ta weszła obecnie w stadium tak krytyczne, iż gdyby nie powiodło się zażegnać groźącego przesilenia, społeczeństwo nasze musiałoby pogodzić się z myślą utraty stałej sceny polskiej, którą po wielu trudach i wysiłkach powiodło się powołać do życia przed laty piętnastu, ofiarnością nie tylko samego Księstwa, lecz Galicji i innych ziem polskich.

Wymownie i jasno przedstawia stan sceny polskiej, niemniej zabiegaj, dla odwrócenia groźącego niebezpieczeństwa, rozesłany w tych dniach list otwarty dyrekcji Spółki teatralnej, i dla tego pozwałam sobie przytoczyć go tutaj prawie w całości, w tej nadziei, iż odwołanie się do ogółu polskiego nie pozostanie bez pożądanego wrażenia:

Poznań posiada budynek dla sceny polskiej, ale fundusze i dochody spółki akcyjnej: „Teatr polski w ogrodzie Potockiego” nie starczą same przez się nawet na utrzymanie zabudowań teatralnych w należytnym stanie. Jedyne bowiem źródło dochodów dla spółki

9)

W SERCU GARBUSKA

(Ciąg dalszy).

Marcysia łatwo się domyśliła, że z „nim” to nie z wujem ale z garbuskiem, ale za złe miała siostrze to interesowanie się panem Walerym.

— Co ma być smutno? — odparła. — Nie potrzebujemy obcych, — co nam po nich. Lepiej że poszedł.

— Ty dziś tak, jutro tak. — Niedawno chwaliłaś go, że dobry człowiek, że ci go żal, — że go lubisz, — a teraz chimeiry jakiej. — Nie wiedzieć co.

— Może być dobry, a taki obcy.

— To co, że obcy? — Dziś obcy, — jutro swój.

— Otóż że nie „swój”. Czego ma być swój.

— Czego się gniewasz? — Toć nie w tem złego. A choćbyś też pomyślała o tem, aby nie wszyscy byli obcy. — Przecież mogłabyś też i męża znaleźć.

— Nie plotłabyś Joasiu — urażonym głosem odparła Marcysia

— Tu wiekować nie możemy. Gdzie się podzić? Po obcych się tułać? — Tobie jak tobie, ale mnie kalece, to już chyba zmarnieć przyjdzie w nędzy ostatniej...

Marcysia miała bardzo czułe serce, więc jej się żal zrobiło niewidomej, a nie po raz pierwszy odezwał się niepokój w jej sercu, o dalszy los, nie tyle swój, co siostry. — To też łagodniej już odparła:

— Nie bój się, — już ja potrafię na nas dwie zapracować.

— Nie potrafisz biedactwo. — Co to i mieszkanie nająć i opalić, i oświecić, i zjeść i ubrać się, a to wszystko z jednej igły. — Tutaj choć stancya była wolna, — a teraz co będzie?

— Jużci nas Bóg nie opuści.

— A czemu byś za mąż nie wyszła? — podsuwała niemilosiernie Joasia. — Toć on tu chyba na darmo nie chodzi, — a kiedy cię miłuje, to nie gardź porządnym człowiekiem, bo to grzech.

— Kiedyż on garbaty! — zrozpaczonym głosem wołała Marcysia, — tym argumentem myślała siostrę przekonać; — zapomniała w tej chwili o jej kalecwie.

— To i cóż, że garbaty? — Porządny, uczciwy, sama mówiłaś. — Ma i urząd, i dach własny, — sam mówił, że sobie trochę grosza zaoszczędził.

— A niechaj oszczędza, — ale nie dla mnie — odparła znowu zniecierpliwiona Marcysia, i poczęła szyc zawzięcie, — milczaniem siostrę zbywając.

Pan Walery tymczasem strasznie sobie robił wyrzut, — jak on śmiał, — jak on się mógł odważyć. — Toż ona go wypędy jak psa i będzie miała słusność? — Co jejmu do niej? — Toć on jeden tylko ma garb, — a ona jak obraz, jak malowanie...

I począł sobie wymyślać od ostatnich słów, — zelył się, zjajał, nie oszczędzając sobie najstraszniejszych przekleństw; — a co gorsza, na niewinnym garbie wywarł znowu złość swoją i kułakami częstował gestymi, plecy biedne, wypukłe.

Przez trzy dni chodził jak pijany po mieście, — chciał wracać do swego urzędu,

do swojej poczty, ale nie, — sił mu do tego brakło. — Nie śmiał się jednak u Marcysi pokazać. — Gdy się oburzenie jego przeciw samemu sobie zamieniło na współczucie dla siebie, na żal wielki dla swojej niedoli, na dawny bunt przeciwko niebu, — powiedział sobie: „Niech mnie przez wygoni. — Toć ja jeszcze raz urzęd muszę, — co ja gorszego od drugich?...”

I poszedł. Marcysia go precz nie wygnała, choć nie uśmiechała się do niego słodko, swobodnie jak dawniej. — On to dobrze zauważył, — posmutniał srodze, — a żegnając ją i niewidomą, mówił sobie: „Już mnie często oglądać nie będą. Ktoby tam zniósł takiego potwora. Nikt mnie nigdy cierpieć nie mógł.”

Przyznawał jednak w duchu, że niewidoma była dla niego lepszą niż zwykle, — ale myślał: „Kaleka, to mnie rozumie. — Ot, — czemu to ja jej kochać nie mogę, tylko tamtę. — Zachciało się pokrace, — straszylu; — oj głupi, głupi!”

Jednak kołatając się tak z myślami, nie jedząc już i nie pijąc z tej wielkiej zgrozoty, rzekł sobie: „Trzeba jechać, — niema co! — Pójdę, pożegnając się z niemi i nie wrócę więcej. — Chleba pilnować trzeba, żeby człowiek nie zdechl z głodu. — Lepiej byłoby i zdechnąć, ale taki to żywot twarządy. — A naczelnik kanalia już i tak krzywy!”

Więc poszedł się z „niemi” pożegnać. Ale Marcysi nie zastał, choć było to wieczorem. — Zastał tylko niewidomą.

Ugościła go, serdecznie przyjmując herbatą i kajzerkami, i tak im jakoś gładko szła rozmowa, że aż się później sami dziwowali.

Ni z tego, ni z owego, poczęli się sobie uskarżać na swoją niedolę; — on czuł, że ona jedna na świecie ma go istotnie za człowieka, bo garb jego nie egzystuje dla niej...

Siedzieli naprzeciw siebie; — ona nie mając pojęcia o pięknie, bo oczy jej w ciemnie niezgłębioną wpatrzona były, — on, miał oczy tylko dlatego, aby ocenić, rozróżnić linię prostą od krzywej, — aby ocenić cały ogrom swojej niedoli.

W tej chwili jednak o tem nie myśleli. — On jej mówił:

— Nie wesoło wracać do domu, kiedy człek sam jak kołek na świecie.

Ona pytała:

— A czemu się pan nie żeni? — Snać na tym punkcie miała *idée fixe*.

— Ktoby mnie zechciał — miał ochotę dodać „z moim garbem”, ale tego słowa nigdy głosem nie mógł wymówić przy ludziach.

— Jużci każdy na swoją trafi.

— Ja tam mojej nie znajduję — bo choćbym znalazł, toby ona na mnie nie spojrziała.

— Tak się też panu zdaje.

— Chyba nie.

— A ja panu mówię, że tak.

Pan Walery uważnie spojrzął na niewidomą; — i serce zakolało w jego piersi. Miał się zapytać:

— A z kąd pani wie?

— A może i wiem.

Chytra była Joasia. — Co dnia przypuszczała szturm do serca Marcysinego i co dzień wyłamywała kawał muru fortecznego czyli opór, jakim to serce było opancerzone. — Gdy jej pan Walery oświadczył na

akcyjnej stanowi czynsz z najmu domu, stojącego przed teatrem polskim. Stały dochód roczny z tego domu (starej rudery), wynosi około 9.000 marek. Ta kwota nie starczy na koszt utrzymania nieruchomości i ruchomego inwentarza Spółki, a mianowicie na opłacenie procentów od pożyczki amortyzacyjnej, ciężącej na hipotece teatru polskiego, a zaopiecznej na koszt budowy, jak niemniej na opędzenie wydatków na assekurację ognia, podatki, reparacje, tudzież na administrację zabudowań mieszkalnych i teatralnych. Z tego powodu walczą Spółka akcyjna co rok z niedoborem, który to niedobór — niezależnie od wydatku na subwencyonowanie sceny — wynosił od roku 1875 do końca roku 1889 około 80.000 marek, czyli w przecięciu rocznie przeszło 5.000 marek. Doliczywszy do tego nader skromną subwencję sezonową dla sceny około 6.000 marek, — potrzebuje Spółka teatralna rocznie najmniej 11 do 12.000 marek zasiłku, aby mogła utrzymać budynek teatralny i dać Poznaniowi średnio zadawalającą scenę przez sześć miesięcy w roku. Zasiłek na ten cel potrzebny czerpała dotychczas Spółka teatralna ze składek publicznych, zbieranych w najrozmaitszej formie, inaczej byłaby musiała już przed piętnastu laty ogłosić upadłość.

Fundusze ze składek i ofiar publicznych zebrane, są obecnie na schyłku i Spółka akcyjna „Teatr polski w ogrodzie Potockiego“ będzie zmuszona zamknąć teatr i likwidować, jeżeli jej publiczność polska nie przyjdzie z rychłą i skuteczną pomocą.

Położenie finansowe Spółki teatralnej mogło się być samo przez się znacznie poprawić, gdyby Spółka była zyskała u władzy pozwolenie na przebudowanie domu frontowego, albowiem powiększone dochody z nowego domu byłyby zaprowadziły niewątpliwie równowagę w budżecie rocznym Spółki na własne potrzeby (utrzymanie budynku), a nadto dałyby jeszcze może przewyżkę, mogącą służyć na subwencję dla sceny. Polityka budowlana odmówiła jednakże pozwolenia na przebudowanie domu frontowego, a powodem tego była szczupłość podwórza ze względu na ratunek w razie pożaru gmachu teatralnego. Ta przeszkoda dałaby się usunąć przez powiększenie podwórza teatralnego, a sposobność do tego nastąpiła się przed kilku miesiącami przez wystawienie na sprzedaż realności, przylegającej do Teatru Polskiego.

Grono osób życzliwych teatrowi poznańskiemu i opiekujących się nim od lat kilkunastu, pochwytyło tę sposobność i zawiązało na dniu 27 marca r. b. Towarzystwo „Pomoc“, Spółkę budowlaną, którego zadaniem bezpośrednim jest nabyć ową realność, zadzierżawić sąsiedni dom, należący do Teatru Polskiego i na połączonych gruntach wystawić wspólny budynek, w tym celu, aby z przewyżki dochodów, osiągniętych z tego budynku, stworzyć stałą zapomogę dla „Teatru Polskiego“, utrwalić tegoż byt i zapewnić subwencję dla sceny.

Mysł to praktyczna i mająca wszelkie widoki powodzenia, jeżeli się zbiorą potrzebne na ten cel fundusze!

Towarzystwo „Pomoc“ ukonstytuowało się jako spółka, zapisana z poręką ograni-

czoną, i zapisane zostało do rejestru spółkowego.

Na czele Towarzystwa stoją: pp. Boleśław Potocki z Będlewa, poseł Stefan Cegielski, dr. Buski, Wł. Jerzykiewicz, N. Urbanowski, dr. Kuzstelan, i inni.

Fundusze zbiera „Pomoc“ od członków przez udziały po 200 marek (120 zł. w. a. albo 100 rubli).

Nadto płaci każdy członek 5 marek (3 zł. w. a. albo 2 1/2 rubla) wstępnego.

Wpłaty na każdy udział mogą być uiszczane w ratach kwartalnych po 25 marek (15 zł. w. a. albo 12 1/2 rubla).

Członkami „Pomocy“ mogą być także instytucje, towarzystwa handlowe, spółki zarejestrowane, jak również kobiety.

Każdy udział uprawnia członka do dywidendy, której wysokość oznacza każdorazowe walne zebranie. Prawna forma „Pomocy“, jako spółki zapisanej, nie wiąże członka raz na zawsze do pozostania w spółce, lecz daje mu możliwość wystąpienia i wycofania wpłaconego udziału. Wpłaty zatem na udziały Towarzystwa „Pomoc“ nie przepadają, lecz służą członkowi lub jego spadkobiercom każdego czasu do dyspozycji, tak, iż członek może uważać gotówkę, wpłaconą do „Pomocy“ za pożyczkę wypowiedzialną i procentującą się.

Ustrój Towarzystwa „Pomoc“ jest więc praktyczny i zarazem dogodny dla tych, którzy chcą przyłożyć się do podjętego przez Towarzystwo dzieła ustalenia bytu Teatru Poznańskiego.

Zarząd „Pomocy“ wydał w tych dniach odezwę, w której zaprasza publiczność polską do przystąpienia do tego Towarzystwa i ogłasza, że do rozpoczęcia przedsięwziętej pracy potrzebnym jest pozyskanie przynajmniej 600 udziałów po 200 marek (120 zł. w. a. albo 100 rubli).

W udzielaniu bliższych informacji i odbiorze pieniędzy na udziały „Pomocy“ pośredniczy: „Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu“, oraz osoby do tego uproszone i upoważnione, których nazwiska będą niebawem ogłoszone.

Rusyfikacja krajów nadbałtyckich.

O zapędach rusyfikacyjnych w krajach nadbałtyckich zamieszcza monachijska *Allg. Zeitung* ciekawy artykuł, z którego na uwagę zasługują przedewszystkiem ustępnastępujący:

„Na dworcach kolei spotykamy tylko urzędników rosyjskich, w urzędach pocztowych i telegraficznych zatrudnieni są wyłącznie sami Rosjanie, a na gmachach publicznych, szkołach, bankach, sklepach i t. d. znajdują się tylko napisy w języku rosyjskim. Tam, gdzie przed kilku laty posługiwano się wyłącznie tylko językiem niemieckim, jak np. w sądownictwie, słyszymy dzisiaj z ust sędziów i rzeczników tylko język rosyjski. Dopiero zakłopotanie, jakie się maluje na twarzach stron, nie rozumiejących ani słowa z rozpraw sądowych, i rozmowy w języku niemieckim przy wszytkich okolicznościach nieurzędowych, dowodzą, iż

chodzi tu o wielki humbug, który ma na oku pożądany rezultat, podczas kiedy w rzeczywistości pod żadnym względem nie odpowiada pozorom. Oprócz bowiem licznych rosyjskich urzędników administracyjnych, szkolnych i sądowych po miastach, wszyscy, którzy mają pretensję do inteligencji, są Niemcami. Niższa warstwa ludności, w skład której wchodzi kupcy, rzemieślnicy i robotnicy, jest również albo niemieckiego, albo łotyskiego i estońskiego pochodzenia, a wyznania ewangelickiego.

„Nie można się dosyć nadziwić faktowi, iż ani handel rosyjski, ani inteligencja, ani wreszcie robotnik rosyjski, nie mogą w prowincjach nadbałtyckich zagrazać miejsca, chociaż rząd rosyjski dokłada starań, aby im pobyt w prowincjach tych uprzyjemnić. Ryga, która przez wiele wieków dawała przytułek rosyjskim starowiecom, prześladowanym w caracie, ma wprawdzie pokątniejszą kolonię rosyjską; kolonia ta wszelako nie stoi po stronie rządu. Taki sam stosunek zachodzi w innych miastach nadbałtyckich.

„Siła oporu szlachty nadbałtyckiej okazała się mimo ciosów, zadanych jej ustrojowi społecznemu, jej przywilejom i prawom większą, niż się ze strony rządu spodziewano. Żniwa wypadły w roku ostatnim pomyślnie, a jest nadzieja, że tegoroczne zbiory będą bardzo korzystne, tak, że dobrobyt większych właścicieli ziemskich nie zmniejsza się, ale wręcz przeciwnie bezustannie się wzmagają. Jakkolwiek niepewność pod względem prawnym dała się właścicielom ziemskim dotkliwie we znaki, zważywszy że i to, iż przejęcie administracji i sądownictwa na rzecz państwa, zmniejszyło znacznie nakłady na ten cel łożone. Dzielnosc rasy niemieckiej przewyżycieży resztę trudności, chociaż nie wiemy, co się stanie z naszą młodzieżą? Po dwóch latach zamkną dwie ostatnie klasy niemieckie, a język niemiecki będzie wówczas skazany na cztery ściany w domu rodzicielskim.“

Rozmowa z królem Milanem.

Polit. Corr. podaje rozmowę pewnej wysoko położonej osobistości z królem Milanem, ogłoszoną w skutek wyraźnego pozwolenia króla. Według tej relacji Milan nawiązał swoją rozmowę do toastu, który wygłosił na znanej uczcie profesorów uniwersytetu, i dodał:

„Nie prowadzę polityki wojowniczej; zaczepnie, moja polityka jest czysto obronna.“

Ta obronna polityka potrzebna jest przedewszystkiem dla ochrony własnych praw jego, ale i dla praw króla. Nawet opozycja wyrzuciła mu zbyt wielką uprzejmość względem stronnictwa radykalnego. Atoli kiedy się zesza skupeczyna, rząd zaniechał przeprowadzić ustaw, jakie były potrzebne dla ochrony konstytucyjnego stanowiska Milana. Rozpoczęły się zaczepki w dziennikach szczególnie radykalnych. I tak pewien belgradzki dziennik po przybyciu króla do Belgradu ogłosił artykuł pełen potwarzy — a przed wyjazdem jego do Szabacu, szabacki dziennik, którego redaktorem jest urzędnik, ogłosił także artykuł potwarczy, aby go powstrzymać od przyjazdu. Wreszcie rozmowy posła Simicia z dziennikarzami węgierskimi dopełniły miary. — Mowa jego na uczcie była przeto aktem obrony własnej.

„Walcząc, przez całe życie przywykłem do bojowania i nie dopuszczę ukrócenia praw moich. Mniemanie, jakoby owo obronne wystąpienie miało być początkiem jakiejś akcji politycznej, jest stanowczo błędem. Zresztą złożenie prezydentem korony najlepszym jest dowodem, że raz na zawsze zaniechałem czynnej roli.“

„Baśń, że zamierzają przystąpić do akcji politycznej, rozszerzają moi nieprzyjaciele, którzyby za każdą cenę chcieli się mnie pozbyć z Belgradu, bo się obawiają, że skoro młody król Aleksander dojdzie do pełnoletności, wówczas będę mógł wywierać przeważny wpływ na niego.“

W dalszym toku rozmowy zaprotestował Milan stanowczo przeciw mniemaniu, jakoby jego mowa toastowa skierowana była przeciw Risticowi i dodał, że Ristic sam przekonany jest o tem, iż rzecz ma się przeciwnie. Chociaż mowa nie zawsze zgadzała się z Risticem, mimo to musi się przyznać, że tenże jest najznamienitszym mężem politycznym Serbii. Milan nie ma żadnego powodu uzalania się na regencję.

Dotykając stosunku Serbii względem zagranicy, a szczególnie względem Austro-Węgier, wyraził król Milan przekonanie, że postępowanie rządu austro-węgierskiego wynikało z pobudek politycznych i ekonomicznych — zresztą jest z jednej strony odpowiedzialnością na demonstrację na pogrzebie literata Kaczańskiego, z drugiej zaś remonstracją na traktat handlowy zawarty z Rumunią. Ten traktat nazwał Milan „największą niedorzecznością“ stronnictwa radykalnego. Rumuni chcą Serbię pchnąć do walki cłowej z Austrią, aby następnie zdobyć dla siebie

lepsze warunki przy zawarciu traktatu z Austrią.

Przez cały czas swoich rządów Milan przeciwny był traktatowi handlowemu z Rumunią, bo oba kraje mając jednakowe produkty nie mogą użyć sobie nawzajem żadnych kompensat. Dla tego król utrzymywał zawsze dobre stosunki z Austro-Węgrami, bo Serbia ekonomicznie musi iść zgodnie z sąsiednią Monarchią.

Z Watykanu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu: „Półrządowy przedstawiciel rosyjski przy Watykanie, p. Izwolski, wróciwszy z Petersburga na swe stanowisko, przywiózł orderzy carskie dla członków ambasady francuskiej przy Watykanie. Te carskie odznaczenia dowodzą, że dyplomacja francuska bardzo skutecznie wspierała usiłowania pana Izwolskiego, o czym już dawno mówiono, czego jednak wypierali się Francuzi. Dziś już owo poparcie nie jest tajemnicą dla sfer dyplomatycznych, a zapewne i w przyszłości będzie ono trwało. Wiadomo zaś, że nominacja biskupów jest zaledwo częścią interesów, które Rosja ma do załatwienia w Watykanie. Rokowania znowu się rozpoczęły. Tym razem przedewszystkiem idzie caratowi o to, aby biskupi polscy komunikowali się ze Stolicą Apostolską nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem istniejącego przy ministerstwie spraw wewnętrznych „departamentu obcych wyznań“.

KRONIKA

Lwów, 3 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bobrowniki małe, w powiecie tarnowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan** Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał dzisiaj pociągiem kurierskim do Krakowa.

— **J. E. p. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, wyjechał dzisiaj na pogrzeb Mickiewicza; do Krakowa udali się również JE. Arcybiskup Morawski, prezydent miasta, członkowie Wydziału krajowego oraz liczne deputacje; w ogóle wczoraj i dziś mnóstwo osób wyjechało na pogrzeb, bądź to nadzwyczajnie, bądź zwyczajnie pociągami.

— **P. Stanisław hr. Badeni** wyjechał dzisiaj z synem na pogrzeb Mickiewicza.

— **P. Zygmunt Dembowski**, prezes Tow. kredyt. ziemskiego, wyjechał na pogrzeb Mickiewicza.

— **Sprawdzenie zwłok Adama Mickiewicza.** W uzupełnieniu podanych już szczegółów exhumacji zwłok poety w Montmorency donoszą z Paryża: W trumnie Mickiewicza znalaziono pieniądz miedziany, tak zaplesniały, iż trudno było na razie odgadnąć jego pochodzenie. Otóż p. Armand Levy, który, jak wiadomo, był przy śmierci Adama Mickiewicza, wyjaśnił legendę tej monety. Na parę dni przed śmiercią wieszczą p. Levy powróciwszy ze sprawunków, jakie robił w mieście, pokazał Mickiewiczowi miedzianą rosyjską monetę, którą ten wziął do ręki, i prosił, aby mu ją p. Levy darował, gdyż przypomina mu ona dziecięce lata, jak na Litwie dawała mu matka takie kopieiki na zakupno słodyczy. Moneta tę schował Mickiewicz do kieszeni; po śmierci, gdy ubiezano zwłoki, moneta ta z kieszeni wyleciała, a p. Levy ją podniósł i do trumny włożył. Pan Levy dodaje, iż po śmierci Mickiewicza przyszedł do niego list od córki z Paryża, i list ten nierozpieczętowany włożono także do trumny.

Z Wiednia telegrafują pod datą dzisiejszą: Dziś o godzinie 12 min. 45 po północy przybyły zwłoki Mickiewicza na tutejszy dworzec Północny. Na peronie znajdowali się: córka, syn poety z żoną i dziećmi, dalej reprezentanci tutejszych towarzystw polskich. Manifestacji żałobnych nie było. Stowarzyszenia „Przytulisko“ i „Zgoda“ złożyły wieńce wawrzynowe na trumnie, poczem malarz Rybkowski uskutecznił zdjęcie fotograficzne wnętrza wagonu. O godzinie 8 minut 15 rano wystano zwłoki do Krakowa.

W *Czasie* krakowskim czytamy: W nawie głównej na Wawelu, tuż przed kaplicą św. Stanisława ustawiony katafalk projektu architektury Teodora Talowskiego i artysty malarza Piotra Stachowicza przedstawia się, jak następuje:

Na podstawie prostokątnej, której bok frontowy zajmuje 6 1/2 metrów, t. j. prawie całą szerokość, na wysokości 3 1/2 metrów, na którą prowadzi 20 szeroko i wspaniale założonych, czerwonym aksamitem pokrytych schodów, założony jest szeroki podest, okolony brązową grecką balustradą, na którego środku na dwóch stopniach krytych czerwonym, ciemniejszym aksamitem, wznosi się na 2 metry wysoki postument, na którym trumna ma spoczywać.

wstępie, że to pożegnalna wizyta, przestraszyła się wielce, bo w duchu postanowiła, że Marcysia lepszego konkurenta nie znajdzie, i że jej nie pozwoli szczęścia odrzucić.

Teraz więc wzniesła pożar w rozgorzałym sercu garbuska aby celu dopiąć. — On uszom nie dowierzał i pytał:

— Może panna Joasia żartuje, — bo się nie godzi z biednego człowieka tak kpić.

— Czego mam żartować?

— A co panna Joasia wie?

— Coś ciekawego. — Niechno się pan Marcysi zapyta.

— Panna Marcysia i słuchać nie chce mego głosu.

— To się tylko tak zdaje.

— Albo to ona dba o takiego — i znowu zamilkł.

— A może i dba.

— O! panno Joasiu kochana — i tu już bez skrpułów schwytał pan Walery w objawie ręce rękę Joasi i pocałował ją całować nie raz, nie dwa, ale dziesięć. — Albo to prawda? Albo to może być prawda? — A tak mu się głosz zmienił od wzruszenia, taki szal jakis uczuła Joasia w bliskości siebie, że się aż zatrwożyła i nie wiedziała, co począć z tym szalonym garbuskiem.

Wtedy to weszła Marcysia nie rozumiejąc co znaczą demonstracje pana Walerego. — On jednak licząc na słowa niewidomej pospieszył na jej przywitanie, i znowu po rękę całował pocałował, i tak dziękował, tak dziękował. — Z początku nie wiedziała za co, — ale gdy się domyśliła nie miała serca odrzucić tego biedaka, który ją tak ogniście, tak szalenie, tak bezgranicznie miłował, — więc koniec był ten, że niewidoma udając się na spoczynek pierwszy raz

swobodnie odetchnęła, myśląc o przyszłości, — że garbusek wracając do swego zajazdu nie wiedział czy to czary, czy sen, czy śmierć nastąpiła, a on się do raju dostał; — że Marcysia kładąc się do swego drewnianego twardego łóżeczka, — myślała sobie: „Może to i nieźle! — Joasia taka konkurenta, — on taki szczęśliwy! A ja?“ — Nie zdążyła odpowiedzieć na to „ja“ i już zasnęła. „Ja“ u niej było drugorzędną rzeczą, bo nie miała nigdy czasu myśleć o sobie.

Pan Walery Markusz nie potrafiłby określić stanu swego serca i duszy, gdy się znalazł w rodzinnym mieście, aby dom urządzić dla „niej“, — dla Marcysi.

To od zmysłów odcodził w jakiejś dzikiej szalonej radości, — to mu się zdawało, że śni tylko, i że jakieś cudowne sny niebo mu zsyła, — to płakał z rozczulenia nad Marcysią i Bogu dziękował, klękając czasem na środku izby w swoim mieszkaniu i tłukąc głową o podłogę, aby przebłagać Stworzyciela za dawne złorzeczenia i bluźnierstwa, — aby dziękować za taką olbrzymią niezaskutkowaną łaskę, za to dobrodziejstwo niewypowiedziane. — Gdy na chwilę czasem, myśl jego odrywała się od ukochanej dziewczyny, aby się zabsorbować sprawą do urzędu przywiązaną, — to powrócił onej myśli do ukochanego przedmiotu był za każdym razem niby w ocknieniu, jakiego muszą doznawać ci, co w ciężkiej niedoli schodzą ze świata i w raju się budzą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Esteja.

Postument ten u góry drapowany jest ciemno-czerwoną, bogato złotem w kwiaty haftowaną jedwabną materją i przepysznymi kwiatami; częścią niższą, frontową tegoż ujęta jest fantastycznie z jednej strony zarzuconym czerwonym jasnym aksamitem, z pod którego wychyla się brązowa lira na tle palmowych i dębowych liści.

Boki postumentu ujęte są ku tyłowi, do wysokości $5\frac{1}{2}$ metrów się wznoszącym aksamitem czerwonym, zaczepionym i drapowanym wspaniale na dwóch skośnie ku tyłowi stojących *habbardach*, pomiędzy którymi na szczycie rozpięty będzie malowany obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej.

Tło stanowić będzie zieloność. Całość wzniesie się do wysokości 10 metrów.

Na bokach balustrady ustawiony będzie rząd przepysznych kandelabrow, o których wypożyczenie wystarał się czynny udział biorący i gorliwie rzecz popierający Zygmunt hr. Cieszkowski; podobnie ubrane będą balustrady przy schodach, prowadzących na górę.

Część niższa od dołu przy katafalku pokrytą będzie czarnym kirem i gazą bogato drapowaną.

Tu i owdzie ustawione zostaną grupy z roślin i kwiatów.

W tem samym piśmie czytamy dalej: Miasto nasze ożywia się coraz więcej z powodu przyjazdu rodaków na uroczystość pogrzebu Mickiewicza. Na ulicach ruch niebywały w Krakowie. Po twarzach, po akcentach mowy polskiej poznać można, z kąd pospieszili czciciele Mickiewicza, ile mil dążyli, by przed 4 lipca stanąć w Krakowie.

Przed niektórymi wystawami sklepowymi ciekawi widzowie przypatrują się wystawionym pamiątkom Mickiewiczowskim, którymi zapelniona każda niemal wystawa. Wspaniałe wieńce, szarfy do nich z odpowiednimi napisami, fotografie wieszczą, portrety, figurki, medale, broszki, szpilki i t. d. widzimy wszędzie, na każdym kroku. Przed sklepem p. Fischera na linii A—B gromadzą się widzowie, by przyrzec się pięknemu wieńcowi, pochodzącemu od czeladzi rękodzielnicy krakowskiej (Stowarzyszenie czeladzi rękodzielnicy pod opieką św. Józefa). Wieniec to brązowy, nasładujący wawrzyn, misternie wykonany i złożony. Na liściach są wypisane nazwiska członków Stowarzyszenia. U spodu wieńca dwie wielkie szarfy o barwach narodowych. Piękny ten wieniec pochodzi z pracowni brązowniczej p. Seifa.

Dekoracja ulic, które mi orszak pogrzebowy przechodzić będzie, postępuje szybko. Najpiękniej przedstawia się ulica Warszawska z wysokimi słupami masztowymi, które połączone zostaną festonami z żywych kwiatów. Szczegółowo dekoracji podaliśmy już ogólnie, dziś powtarzać ich nie będziemy, zresztą najlepiej im będzie poświęcić opis wtedy, gdy przedstawia się zupełnie skończone, gdy wśród nich postępować będzie trumna ze zwłokami Mickiewicza wśród dziesiątek tysięcy gorąco bijących polskich serc, ożywionych jednym uczuciem czci dla nieśmiertelnego wieszca.

Wczoraj rozlepiąca została po rogach ulic Krakowa odezwa do publiczności. Odezwa ta uprasza publiczność o poważne zachowanie się, jak przy tyłu innych uroczystościach, tak i na pogrzebie Mickiewicza w dniu 4 b. m., oraz o stosowanie się do poleceń mistrzów ceremonii i ułatwianie zadania strazy obywatelskiej.

We Lwowie przygotowania wszelkie do uroczystego obchodu dnia jutrzejszego już poczyniono.

Prezydent miasta wydał do mieszkańców Lwowa następującą odezwę: Dnia 4 lipca b. r. zostaną zwłoki największego wieszca naszego, Adama Mickiewicza, w grobach królewskich na Wawelu złożone.

Uroczystość ta obchodzona będzie w mieście naszym solennymi nabożeństwami w miejscowych kościołach o godzinie 9 rano, a budynki miejskie będą udekorowane flagami i wieczerem iluminowane.

Uwielbiamy o tem mieszkańcom miasta, zwracając się do nich z uprzejmą prośbą, aby w dniu tej uroczystości zechcieli przystroić swe domy i wieczorem zgasić światła, — pp. kupy zaś i przemysłowcy, aby zechcieli na czas trwania nabożeństwa zamknąć swe sklepy.

Mochnicki w. r.

Od p. Janusza Sadowskiego, gospodarza Koła literacko-artystycznego, otrzymujemy następujące pismo:

Komitet obywatelski uchwalił urządzać w piątek wieczór, o godz. 8, w dniu złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu, pamiątkową uroczystość w sali ratuszowej. Wykonania tej uchwały podjęto się „Koło lit.-art.“ i w tym celu rozesłano zaproszenia. Gdyby kto jeszcze przez pomyłkę zaproszenia nie otrzymał, raczy się zgłosić do „Koła“. Karty wstępu bezpłatne wydaje gospodarz „Koła“ od 12 do 2 i od 6 do 9 wieczorem, codziennie.

Towarzystwo Oświaty ludowej we Lwowie złoży na trumnie Mickiewicza wieniec laurowy z napisem:

„Głos Twój po całej Polsce się rozejdzie
i wskrzesisz tłumy do nowego życia“.

W dzień zaś pogrzebu wieszca zarządziło w 120 czytelnich i bibliotekach wiejskich,

zostających pod jego zarządem, głośne odczytanie drugiego wydania dziełka prof. Parylaka „O naszym najslawniejszym pisarzu Adamie Mickiewiczu“, a do czytelnicy miejskich rozesłało 500 egzemplarzy kolorowanego portretu Mickiewicza, wydawnictwa p. Przyszlaka.

Oprócz powyższych uroczystych zebrań ludowych, urządziła rzeczona Towarzystwo popularne odczyty, połączone z uroczystymi obchodami w dniu 4 lipca o godzinie 7 wieczorem w czytelni na Janowskim, a 6 lipca o godz. 5 po południu w szkole św. Anny, ewentualnie 13 b. m. w szkole św. Elżbiety; miejscowy zaś zarząd czytelni ludowej w Kamionce strumiłowej, zajmuje się urządzeniem w dniu pogrzebu wieczorku muzykarno-deklamacyjnego ze stosownym odczytem.

W czytelni na Janowskim wygłosi panna Janina Sedlaczkówna dnia 4 lipca r. b. odczyt p. t. „O Adamie Mickiewiczu“, 6go b. m. zaś będzie mówić szanowna prelegentka „O Adamie Mickiewiczu, jako pisarzu ludowym“. W szkole św. Elżbiety przyrzekł mieć odczyt akademik p. Gubrynowicz.

Ochotnicza straż ogniowa „Sokół“ urządziła w piątek d. 4 b. m. o godz. pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu pamięci wieszca Adama Mickiewicza, w lokalnościach swych (Rynek l. 17) wieczorek deklamacyjno-wokalny dla członków.

— **Dr. Józef Żuliński**, znakomity pedagog, zachorował niebezpiecznie. Ułoża z niego wychowawcy młodzieży czuwają dr. O. polski, dr. Widman i wielu innych lekarzy.

— **Sprawozdanie Wydziału krajowego** z zarządu fundacji stypendyjnej im. s. p. Krzysztofa Czuczawy za rok 1889 opiewa: A. Dochody: 1) zapas początkowy 19 zł. 26 $\frac{1}{2}$ ct. gotówką, 4.721 zł. 19 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 211 zł. 50 ct. gotówką; 3) efekta zakupione 19 zł. 26 ct.; 4) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 19 zł. 26 ct. Suma dochodów 250 zł. 2 $\frac{1}{2}$ ct. gotówką, 4.740 zł. 45 ct. efektami. — B. Wydatki: 1) stypendyum 195 zł.; 2) gotówka wydana na zakupno efektów 19 zł. 26 ct.; 3) gotówka przeniesiona do majątku zarodowego 19 zł. 26 ct. Suma wydatków 233 zł. 52 ct. gotówką; z porównania ze sumą dochodów 250 zł. 2 $\frac{1}{2}$ ct. gotówką, 4.740 zł. 45 ct. efektami; okazuje się zapas z końcem roku 1889 16 zł. 50 $\frac{1}{2}$ ct. gotówką, 4.740 zł. 45 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego 16 zł. 50 $\frac{1}{2}$ ct. gotówką, 4.740 zł. 45 ct. efektami. Z zapasem początkowym 19 zł. 26 $\frac{1}{2}$ ct. gotówką, 4.721 zł. 19 ct.; okazuje się: przyrost majątku w efektach o 19 zł. 26 ct.; ubytek majątku w gotówce o 2 zł. 76 ct.; zaś w ogóle przyrost majątku w kwocie 16 zł. 50 ct.

— **Fundacja s. p. Zahorskiego**. C. k. Namiestnictwo Austrii dolnej ogłasza: Z fundacji Konstantego Zahorskiego na cele dobroczynne, jest w 1890 roku 1450 (tysiąc czterysta pięćdziesiąt) zł. w. a. do rozdania, na rzecz takich instytucji, które pracują dla dobra ludności polskiej, rz. kat. wyznania w Austrii zamieszkałej, i które najgodniejsze wsparcia się okazały. Wysokość sum, jakie ubiegające się o wsparcie instytucje dobroczynne otrzymać mogą, zostanie oznaczona po uwzględnieniu liczby i celów tych instytucji. Podania ośmuplowane i udowadniające, że instytucja odnośna pracuje dla dobra ludności polskiej rz. kat. wyznania, w Austrii zamieszkałej, tudzież wykazujące stosunki finansowe instytucji, oraz jeśli można bilans rachunkowy z ostatniego roku, wnoszą należy do 20 sierpnia r. b. do c. k. Namiestnictwa Austrii dolnej w Wiedniu.

— **Drugi zjazd historyków polskich we Lwowie**. Otrzymujemy następujące pismo: Ponieważ powzięto zamiar rozmieszczenia wszystkich uczestników zjazdu po domach prywatnych, przeto uprasza się mieszkańców we Lwowie członków Towarzystwa historycznego, uczestników zjazdu i w ogóle osoby, które się jego powodzeniem interesują, a kogoś z gości na czas od 16go do 19go lipca umieścićby mogły, aby zechcieli do dnia 12 b. m. zgłosić się u poddanego, który znowu P. T. gościom na odnośne zapytania wszelkich potrzebnych informacji każdej chwili jest gotów udzielić.

Lwów, 3 lipca 1890.

Dr. Fryderyk Papée.

(Adres: ul. Gosiewskiego 4 — albo biblioteka uniwersytecka).

— **Na rzecz pogorzalców Nowego Sącza** zebrano za pośrednictwem c. k. starostwa w Białej, w powiecie tamtejszym kwotę 35 zł., która c. k. starości w Nowym Sączu odesłana została.

Dla tychże pogorzalców zebrano c. k. starostwo w Pilźnie kwotę 5 zł. 5 ct., którą również do Nowego Sącza odesłano.

— **P. Włodzimierz Lewicki**, kandydat notaryalny w Stanisławowie, mianowany substytutem c. k. notariusza Ignacego Zdrasila uchwałę c. k. sądu krajowego we Lwowie z 21 czerwca 1890 objął urządowanie z dniem 1 lipca 1890 r.

— **Kolonja wakacyjna w Hucie kołostowskiej**. Oględziny lekarskie chłopców przez dr. Antoniego Sieradzkiego, odbędą się w sobotę, dnia 5 b. m. Komitet uprasza dyrekcję szkół o wezwanie wszystkich uczniów, którzy starają się o przyjęcie do kolonii, aby się w tym dniu jawili w sali gimnastycznej szko-

ły męskiej im. Elżbiety, ul. Zielona, o godzinie 5 po południu. Po orzeczeniu lekarskim nastąpi stanowcze przyjęcie do kolonii.

— **Samobójstwo**. Alfons Paczowski, rodem z Królestwa b. urzędnik Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, pozbawił się dziś w nocy życia wystrzałem z rewolweru, w mieszkaniu swem przy ul. Łyczakowskiej.

— **Przejechanie**. Niewyśledzony do teraz prywatny woźnica, najechał wczoraj przed południem w Ryńku 4-letniego Michała Holutę ze Srok, który poniósł znaczne skałeczenia na obu nogach.

— **Umysłowo chora** Julia Lorenz, żona murarza z Rymanowa, licząca lat 32, wieszona przez męża do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, uciekła mu z wozu w Przemysłu.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono złoty damski zegarek, kryty ankiem z wianuszkami na górnej kopercie, wartości 32 zł.; siedem flaszek likieru, flaszkę rumu i wiśniaku i trzy kule bilardowe, wart. 22 zł. — Zgubiono bransoletkę z dwóch skręconych złotych drucików bez klamerki, do rozciągania przy zakładaniu, z dwoma rubinami przy końcówkach i z perłą, wart. 40 zł. — Znalaziono łaskę z hiszpańskiej trzciny, ze srebrną skówką na ręce i u dołu, parę bucików damskich z dużymi cholewkami, do zapinania, świeżo podzelowanych i duże męskie buciki Mödlingowskie; parasolkę atlasową granatową, zapomnianą w dorozce. — Z akwestyjonowan o trzy nowe noże rossyjskiego wyrobu, zegarek mosiężny z okienkiem nad tarczą, z białym cieniutkim metalowym łańcuszkiem.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada. W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 2, do godziny 12 w południe dnia 3 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SW do N, co do siły staby (2-0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (71 proc. wilgotności względnej), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +22.9°C, najwyższa +30.0°C wczoraj po południu, najniższa +16.4°C w nocy.

Dzisiaj rano o godzinie pół do 10 roszył deszcz nieznaczny; rosa.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; zwykła 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dzisiaj o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 3, do godziny 12 w południe dnia 4 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby obniży się do +18.0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 75 proc. opad: deszcz nieznaczny, chwilami pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Wincentyna z Będowskich Jaźwińska, właścicielka dóbr ziemskich, urodzona w roku 1827.

— **Ze Zborowa** nam donoszą: Dnia 29 czerwca o godz. pół do 5 po południu wybuchł w miasteczku Zborowie pożar, który podsycany wiatrem, a następnie burzą, zamienił całe śródmieście w pyry.

Kilkaset rodzin, i to z najuboższej klasy społeczeństwa znalazło się bez dachu, chleba i odzienia — i dziś koczując pod gołym niebem, wołając o łyżkę strawy, aby głód zaspokoić.

Nasze miasteczko, do wczoraj jeszcze handlowe i ruchliwe, dziś przemieniło się w koczujące obozowisko; wszystkie sklepy, w ilości 60, dalej 115 realności, okrażających w czworobok Rynek, stały się pastwą płomieni, tak, że ani jedna realność ze śródmieścia nie została.

Szkoda w budynkach, towarach i składowach przedstawia, jak na nasze stosunki ogromnie wysoką kwotę, gdyż dochodzi do pół miliona złr., nie wliczając w to wartości ruchomości, kosztowności i pieniędzy, które również stały się pastwą płomieni, a których straty na razie obliczyć nie można. Gdy się zważy, że tylko część budynków była ubezpieczoną (według przybliżonych obliczeń zaledwie do kwoty 30.000 zł.), to każdy pojmie, jakie nieszczęście trafło mieszkańców Zborowa. Wszędzie słychać tylko lament, płacz i jęki.

W obec ogromu nieszczęścia, zwracamy się do ofiarności wszystkich, których serca nie dołą odczuć umieją, aby raczyli przyjść z pomocą nieszczęśliwym pogorzalcem, i prosimy o jak najrychlejsze nadsyłanie na ręce komitetu ratunkowego w Zborowie żywności, odzienia, bielizny i zapomóg — pamiętając, że kto zaraz daje, ten daje w dwójnasób.

O powtórzenie niniejszej odezwy upraszamy uprzejmie wszystkie dzienniki.

Zborów, dnia 2 lipca 1890.

Prezes komitetu ratunkowego: *Zacharyasz Czuczawa*, c. k. sędzia powiatowy. Sekretarz kom. ratunk.: *Jan Rudnicki*.

— **Głośna sprawa**. Swego czasu donosiły dzienniki poznańskie o zbrodni, której się dopuściła pewna restauratorka. Otruła ona,

według doniesienia prokuratory i według oskarżenia sędziego, swego męża. W dniach 22 i 23 z. m. odbywała się przed sądem przysięgłych w Gnieźnie rozprawa karna w tej sprawie. Sąd przysięgłych uwolnił restauratorkę M. od zarzutu otrucia męża. Przy zegnaniu sądu przysięgłych, oświadczył przewodniczący rozprawy, rada sądu ziemiańskiego Goecke, iż imieniem swych kolegów oświadczy winien, że uznają werdykt sądu przysięgłych za mylny, i żeby dać wyraz zgwałconemu uczuciu prawa wypowiada, iż „p. M. męża swego otruła“.

Do tego dodał jeszcze p. Goecke uwagę, że gdy sędziowie przysięgli tego rodzaju mylnie wydadzą werdykt, publiczność przysięgi musi do przekonania, że wielkie przestępstwa bywają przez sąd przysięgłych uniewinniane.

Na taką, profesorskim tonem wypowiedzianą krytykę werdyktu sądu przysięgłych, chciał imieniem kolegów odpowiedzieć sędzia przysięgły p. Leon Hulewicz; tymczasem przewodniczący odebrał mu głos, uważając sprawę całą za zatwierzoną. Przeciwno takiemu postępowaniu p. Goecke'ego złożyli sędziowie przysięgli protest u prezydenta sądu ziemiańskiego pana Franza, który zażalenie uznał za nieuzasadnione, ponieważ wyrok sądu przysięgłych, według §. 309 ustawy karnej niemieckiej podlega krytyce przewodniczącego. W końcu zaznaczył p. Franz, że morderczyni bez kary opuściła salę, ponieważ występ jej skutkiem werdyktu sądu przysięgłych, nie został ukarany.

— **Młoda Rumunka**, panna Sarmiza Bilcesco, uzyskała 12 z. m. w Uniwersytecie paryskim stopień doktora praw. Młoda doktorka wydała pracę dysertacyjną „O stanowisku prawnem kobiety według rzymskiego i francuskiego prawa“.

— **Toreadorka**. Nie tylko na polu nauki i pracy, ale i w dziedzinie popisów siły fizycznej i odwagi zaczyna płeć „słaba“ współzawodniczyć z „silną“. Bohaterką dnia w Portugalii jest obecnie panna Janina Maestrick, amazonka pochodzenia niemieckiego, która produkuje się jako toreadorka. Ukazała się ona pierwszy raz publiczności na walce byków przed bramami Oporto i po krótkich zapasach pokonała dwóch czworonożnych przeciwników. Następnie zwyciężczyni konno, otoczona tysięcznym tłumem, wśród dźwięków muzyki, wjechała do miasta, gdzie przed hotelem robiono jej do późnej nocy szumne owacje. Toreadorka produkowała się już i w Lizbonie, i wzbudziła niesłychany zapach w publiczności.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zagadkowa zbrodnia w Warszawie**. Przedwczoraj otrzymaliśmy wiadomość o zamordowaniu panny Maryi Wisnowskiej. Dotychczas nie znane są szczegóły zbrodni; dzienniki warszawskie, zapewne poniewolnie notują jedynie fakt, nie podając bliższych szczegółów.

Sprawa się prawdopodobnie rozjaśni, skoro śledztwo sądowe, będące w toku zostanie ukończone.

Wiadomość o śmierci ulubionej artystki, która we Lwowie liczyła tylu szczerych przyjaciół i gorących wielbicieli, przynębiające wywarła wrażenie; ponura to tragedia, której sekretu nie znamy, i który może na zawsze pozostać w ukryciu.

Teatr polski traci w pannie Maryi Wisnowskiej jedną ze swych najpiękniejszych i najcenniejszych ozdób.

O zamordowaniu panny Wisnowskiej notują warszawskie dzienniki następujące szczegóły:

Słowo pisze: „Krwawy dramat zagrał się dziś rano w Warszawie. Stało się to w domu nr. 14 przy ul. Nowogrodzkiej. Około godz. 5-iej nad ranem pod powyższy numer przybył prokurator wraz z sędzią śledczym, komisarzem cyrkułu i naczelnikiem wydziału śledczego, którzy polecieli utworzyć lokal nr. 1, mieszczący się na dole, w bramie, po lewej stronie. Gdy wtargnięto do środka pokoju przedstawił się okropny widok. Na otomiane tureckiej leżała młoda kobieta w bieliznie, z głową zwieszoną i ustami otwartymi, ręka jedna była zwieszona zupełnie. W kobiecie leżącej na otomiane poznano artystkę teatru Maryę Wisnowską.

Wczoraj o godz. 3-ciej po południu, Wisnowska, nie wspominając nie swojej służce, wyszła z domu swego przy ulicy Złotej Nr. 3, i więcej nie wróciła. O godz. 5-tej po południu widziano Wisnowską, wysiadającą z dorożki przed domem Nr. 14 na ul. Nowogrodzkiej, gdzie weszła do powyższego domu pod Nr. 1 lokalu i tam już pozostała.“

Dziennik Polski otrzymał dzisiaj następujące z Warszawy depesze:

Wisnowska od dłuższego już czasu zżywała morfinę w wielkich dawkach. Dnia 1

lipca o 5 rano znaleziono ją w mieszkaniu nie własnym (Nowogrodzka 14) nieżywą. W chwili ataku nerwowego zażyła była silną dawkę morfiny, poczem napisawszy kilka listów, między temi do prezesa teatrów Palicyna z prośbą, aby gażą resztującą jej matkę wypłacono, rzekła do rosyjskiego oficera pułku grodzieńskiego Bartenjewa: „Dobij mnie pan! Oficer widocznie pijany, spełnił żądanie, a po dokonaniu morderstwa, udał się do policmajstra, gdzie go aresztowano. Rano przybył prokurator i otworzono lokal, mieszczący się na dole. Na otomanie tureckiej leżała Wisnowska w białiznie, z głową zwieszoną, ustami otwartymi, nieżywa. Dnia poprzedniego o 3 po południu wyszła była z mieszkania swojego (ulica Złota) nie mówiąc służącej, dokąd idzie. — Sledztwo w toku; dzienniki warszawskie zamieszczają lakoniczne wzmianki; cała Warszawa poruszona.

Inne dzienniki warszawskie, a mianowicie kuryerki, zaledwie w kilku lakonicznych wierszach zapisują fakt zamordowania, nie wdając się w żadne komentarze.

Kuryer Codzienny umieszcza szkic biograficzny o zmarłej, który tu powtarzamy.

W r. 1886, Lwów witał Wisnowską na gościnnych występach i Kraków na koncercie.

Powróciwszy z dłuższego urlopu w roku 1888 stworzyła pamiętną rolę w „Lenie“, i to ją zwróciło do repertuaru liryczno-dramatycznego.

W roku 1889, odbyły się z wiosną jej występy w Krakowie, a tegoż roku w jesieni w Łodzi.

Ostatnią rolą, jaką grała, była Zofia Łaszowskiej w komedii „Oj, mężczyźni, mężczyźni“, i w tejże sztuce w zeszyły piątek wystąpiła po raz ostatni na scenie teatru letniego; niedzielne widowisko, z jej udziałem zapowiedziane, odwołano.

Przed kilkunastu dniami wniosła do dyrekcji podanie o urlop dłuższy, który zamierzała spędzić w Zakopanem...

Marya Wisnowska urodziła się w Warszawie w r. 1858 z rodziny kupieckiej.

Ojciec jej miał handel kolonialny na rogu ulic Królewskiej i Mazowieckiej, a po śmierci jego, żona skapitalizowała interes, niebawem powtórnie wyszła za mąż za Ratuszawę Kicińskiego, który ją owdowił w r. 1887.

Oddana na pensję, ukończyła ją Marya Wisnowska z odznaczeniem, celując pilnością i zdolnościami.

Teatrzyk Towarzystwa dobroczynności i teatr amatorski były terenem jej pierwszego popisu scenicznego, poczem w r. 1878 wyjechała do Lwowa.

Pierwsze debiuty i pierwsze lata tej kariery nie były pomyślne; dopiero korzystny wpływ starszej koleżanki, Leontyny Parznickiej, zwrócił na jej wyrabiając się zdolności uwagę dyrektora Jana Dobrzańskiego.

Mając zatem przed sobą repertuar szerszy, Wisnowska grywała wiele i zyskiwała sobie coraz więcej uznania publiczności.

W r. 1880 w lecie powróciła już artystką do Warszawy. Wystąpiła po raz pierwszy w „Safandulach“, w roli Małgorzaty, poczem pozyskała ją na stałe dla sceny tutejszej. Te lata kariery publiczność nasza pamięta dobrze.

Z początku grywała mało, niebawem wszelako weszła w obszerniejszy repertuar. Rola Ireny w „Pięknej“ była wybitniejszym etapem w jej karierze na tutejszej scenie. Poprzedziła ją wyborna Zuzanna w „Świecie nudów“, a przybyły do tego Blanka w „Dwóch światach“, Róża w „Barkaroli“, Ekloga w „Tancerce“ i wiele innych.

Warszawa traci w nieżyjącej już dziś Maryi Wisnowskiej jedną z najwybitniejszych postaci naszej sceny.

Karyera jej na deskach naszych teatrów trwała właśnie lat dziesięć.

Obdarzona nieposlednią inteligencją i niezaprzeczoną talentem, a przytem powierczonością ujmującej, nie znalazła jednak dotychczas jako artystka pewnej drogi, któraby ją ku zupełnie określonym i stanowczemu celowi w sztuce zwrócić mogła.

Wahała się z początku pomiędzy naiwnością w lekkiej komedii, a liryką, potracającą o dramatyczną nutę. Jedno i drugie leżało z pewnością w zakresie darów przyrodzonych, jakimi zażyła się niejednokrotnie, jako Ekloga w „Tancerce“, Małgorzata w „Safandulach“, „Lena“, Zuzanna w „Świecie nudów“, Blanka w „Dwóch światach“, Irena w „Pięknej“, Helenka w „Przed ślubem“, Ofelia w „Hamlecie“ i t. d. Przed wyjazdem na urlop chciała grać Julię szekspirowską.

Z drugiej jednak strony przeszkadzało Wisnowskiej to, że posiadała głos niedość silny do wydobycia wyższych nut dramatycznych i czasami niedość dźwięczny w modulacji, co znów stanowiło częściową przeszkodę w tonie prawdziwej naiwności. Ale drobne braki pokrywał sownicie talent i rzeczywisty temperament sceniczny. Kto wie, czy w ostatnich czasach nie myślała Wisnowska o wkroczeniu w dziedzinę ról czę-

ściowo charakterystycznych, jak np. „Hrabia René“, „Trzpiotka“, „Mój koleżka“, „Szczęście małżeńskie“ i t. d.

Podział ról po niej będzie zadaniem nader trudnym; usiłowania jej i bogactwo repertuaru osierociły mnóstwo sztuk, tak dawnych, jak i najnowszych.

Artystki w tym rodzaju i tego talentu zarazem, nie tak łatwo znaleźć będzie można.

Wiek pisze: Marya Wisnowska, artystka dramatyczna sceny warszawskiej, dziś w nocy umarła, — w skutek samobójstwa, czy też morderstwa? dotąd jeszcze nie wyjaśniono. Znaleziono ją w mieszkaniu (nie własnym jednak) w domu pod l. 14, przy ulicy Nowogrodzkiej, z głęboką i śmiertelną raną w piersiach.

Nieboszka pozostawiła kilka listów do rodziny i znajomych, które dowodzą, że śmierć była dobrowolną. Bardzo być może, że przyczyną skonu był rozstrój umysłowy, zauważony od kilku dni w artystce.

Scena nasza przez śmierć Wisnowskiej ponosi stratę bardzo dotkliwą. Niezależni artystka wzięła się w repertuar bieżący i spora ilość ról spoczywała na jej barkach, tylko dla niej dostępna i właściwa. W wielu zastąpić jej będzie niepodobna.

Talent pierwszorzędny i inteligencja wysoka, wdzięk wrodzony i zapał do sztuki, uczyniły ją ulubienicą publiczności, i dla sympatii tej śmierć artystki jest stratą do powetowania niezmiernie trudną.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Popis szkoły p. K. Mikulego** zakończył się wczoraj. Nadzwyczaj piękne rezultaty tej szkoły zasługują na bliższą uwagę i ocenę, którą podamy wkrótce, umieszczając równocześnie wynik klasyfikacji. Na razie nadmieniamy, że produkuje fortepianowe, jakie słyszeliśmy w ciągu tego tygodnia w klasach dyr. Mikulego, oraz jego wytrawnych i sumiennych nauczycieli: pań Setmajerówny i Kolmer-Macierzyńskiej, oraz pp. Sołtysa Neuhausera i Ostrowskiego, były istotnie doskonałe w zakresie muzyki szkolnej. Gra kilku panien z najwyższego kursu wkracza już w sfery artystyczne — całość zaś składa jak najchlubniejsze świadectwo sumiennej pracy dyrektora i nauczycieli jego szkoły.

Pamiętnika drugiego Zjazdu historyków polskich we Lwowie, tom pierwszy, obejmujący 29 referatów na Zjazd nadesłanych, opuścił już prasę drukarską i został rozesłany pomiędzy tych członków, którzy dotąd uczestnictwo swoje w Zjeździe zgłosili. Komitet Zjazdu uprasza nas o zawiadomienie tych uczestników którzy Pamiętnika nie otrzymali (n. p. z powodu mylnego adresu, zaginięcia na poczcie i t. p.), ażeby zgłosili się jak najwcześniej z reklamacją do sekretarza komitetu, dr. Oswalda Balzera, Lwów, ul. Zimorowicza 7. Nowo wpisujący się uczestnicy otrzymają Pamiętnik odwrotną pocztą.

Uczestnikom Zjazdu z Królestwa i w ogóle z pod zaboru rosyjskiego Pamiętnik ze względu na trudności cenzuralne nie mógł być wysłany pod właściwym adresem. Będą go mogli zatem odebrać bądź to we Lwowie w czasie Zjazdu w biurze komitetu, bądź też w Krakowie, w księgarni Gebethnera i Sp. za okazaniem karty uczestnictwa w Zjeździe.

Tom drugi pamiętnika, który obejmować będzie na podstawie zapisek stenograficznych obrady, przeprowadzone na Zjeździe, wyjdzie z druku około końca roku 1890 i rozesłany zostanie uczestnikom Zjazdu bezpłatnie.

Wpisowe na Zjazd wynosi 5 zł. = 5 rubli = 10 marek = 12 franków. Wpisy przyjmuje sekretarz komitetu, dr. Oswald Balzer pod adresem wyżej podanym.

Przypominamy, że Zjazd odbędzie się w dniach 17—19 lipca.

W Krakowie na wystawę Zjedn. Tow. przy. sztuk pięknych nadeszły: Boznańskiej „W oranżeryi“; Czynieciela „Wiosna“ paleta; Dukszyńskiej „Modlitwa“; Dulebianki „Chory braciśzek“; Gersona W. „Opiekunowie króla“; „Jaskinia niedźwiedzia w Tatrach“; Grassa „Uciechy letnie“; Mroczkowskiego „Z Tatr“; „Krajobraz jesienny“; Petters A. „Wiosenne kwiaty“; Pochwalskiego „Portret mężczyzny“; Sommera „Wieczór“; Styki „Chrystus nad Jerozalem“; „Madonna“; Wielogłowskiego „Hr. Siemieński, powożący piątką“; Grabowskiego „Wieś podolska w niedzielę“ rysunek, „Ulica małego miasteczka w szabas“, rysunek; Pruszkowskiego „Mickiewicz“, rysunek węglem; Groszego J. „Studium niewiasty“, pastel; Chodźńskiego „Mickiewicz“ medalion w gipsie; Godebskiego „Popiersie Mickiewicza“ w brzoźnie; Madeyskiego „Popiersie mężczyzny“ w gipsie; A. Piotrowskiego „Po kąpieli“ obraz olejny; Rossowskiego „Ecce homo“, „Madonna“.

(s) **Książka Stanley'a**. Starożytne *Quid novi ex Africa?* stało się znowu obecnie po ty-

lu wiekach pełnym aktualności pytaniem. Afryka jest modną, prawdziwym *Fin de siècle!* Oczy całego świata cywilizowanego zwrócone są ku tej pięknej, tajemniczej krainie, która obecnie stała się przedmiotem traktatu angielsko-niemieckiego. Na czele dzielnego zastępcy ludzi, tych apostołów XIX. wieku, którzy rzec można bez przesady, zdobyli Afrykę dla cywilizacji, stoi Stanley. W tych dniach opuścił prasę w Ameryce, w Australii i w głównych stolicach europejskich dzieło Stanley'a w 8 językach p. n. „W ciemnościach Afryki“ (*In darkest Africa*). Jest to oficjalne sprawozdanie z podróży, którą Stanley przedsięwziął celem odszukania i uratowania Emina baszy. Książka ta podnieśli jeszcze niezwykły urok i znaczenie Stanley'a. Genialny bowiem podróżnik jest pierwszorzędnym pisarzem, a zwłaszcza niepospolitym dziennikarzem. Jego sposób przedstawienia jest jasny, dobitny, pełen siły i kolorytu, a przytem wolny od wszelkiej przesady; ogłoszony już poprzednio opis przejścia przez olbrzymi las, tak wielki jak Francja i Hiszpania, pozostanie w swoim rodzaju małym arcydziełem i klasycznym wzorem. Stanley z energią i zimną krwią łączy zmysł artystyczny i poczucie piękna.

W miesiącu lutym 1887 wylądował Stanley w Zanzibarze, gdzie zorganizował natychmiast ekspedycję. Dnia 18 marca opuścił się w drogę, najezoną największymi niebezpieczeństwami, całych pięć miesięcy trwała przeprawa przez las Afrykański, mający w przybliżeniu 688.900 kwadratowych kilometrów; podczas tego okresu musiał staczać ciężkie potyczki z wrogimi plemionami dzikich. Dnia 15 grudnia oddział pomocniczy łączy się z Stanley'em koło Nyanza, a dopiero 30 kwietnia 1888 r. Stanley spotyka się z Eminem po raz pierwszy. Emin waha się, i nie chce na razie opuścić swojej prowincji; wtedy Stanley przagnął dać mu czas do namysłu, a przytem niespokojny o los swojej tylnej straży, puszcza się w drogę na nowo w stronę Arouhouimi, i w istocie w sierpniu spotyka się z oddziałem, w miejscowości Oumyru, gdzie dowiaduje się o wielkiej klęsce, która zdziesiątkowała jego tylną straż; nie upada jednak na duchu, organizuje rozbitki i powraca w stronę Nyanza; wśród tej najcięższej drogi, głód, upały i napady dzikich doprowadzają całą drużynę do rozpacz, ale nacelnik nieustraszony mimo wszystkiego kroczy ciągle naprzód i szczęśliwie. 19 stycznia 1889 staje po raz drugi w Nyanza, zabiera ze sobą Emina baszę, który tymczasem stał się więźniem swoich poddanych. Nareszcie w dniu 5 grudnia 1889 odbywaj podróżnicy przybywają do Bagomoyo. Podróż zatem Stanley'a trwała blisko lat trzy. Książka Stanley'a zawiera jej dokładny opis na podstawie spiswanego co dzień dziennika; wartoby zaiste przełożyć na język polski książkę Stanley'a, która jest zajmująca, jak najciekawszy romans, a zarazem pouczająca, do czego zdolną jest wola i energia jednego człowieka.

(Zr.) **Das Reichsgericht und die Virilstimmen. Ein staatsrechtliches Studium von Dr. Stanislaus Ritter von Starzynski, Professor an der Universität Lemberg. — Lemberg, im Commissions Verlag der Buchhandlung von Paul Starzyk (vormals J. Mikulowski.) 1890.** (str. IV. +79, największej 89).

Orzeczenie trybunału państwowego z d. 26 października 1885 l. 260 (*Hye: Sammlung der noch gepflogener öffentlicher Verhandlung geschöpften Erkenntnisse des k. k. österr. Reichsgerichtes, Band VII., Erkenntniss nr. 367*), wydane w skutek protestu wyborców Konrada Zacharczuka i towarzyszy w sprawie wyboru posła do Rady państwa z okręgu wyborczego Złoczów-Przemysły, ustanowiło następującą zasadę prawną:

Im Sinne der Reichsraths-Wahlordnung und der galizischen Landesverfassung steht in Galizien, das den Besitzern landtäflicher, ausser dem Gemeindeverbande befindlicher Güter eingeräumte Wahlrecht zur Reichsvertretung als selbständige Wahlmänner in Landgemeinbezirken mit Virilstimme nur den Besitzern solcher, von einem ehemals herrschaftlichen Gutsgebiete abgetrennten landtäflichen Grundstücke zu, die selbst wieder ein Gutsgebiet bilden.

Rzeczoną zasadę prawną poddał profesor prawa państwowego w Uniwersytecie lwowskim w obszernej rozprawie, której tytuł powyżej przytoczyliśmy, wszechstronnemu, jak najdokładniejszemu krytycznemu roztrząsaniu.

Najpierw zastanawia się nad pytaniem, czym są głosy wirylny, czym są wiryliści. Takich wirylnych głosów nie ma w żadnym kraju koronnym Monarchii, wyjąwszy Galicyę i Bukowinę. Już w tym pierwszym rozdziale swej pracy dochodzi autor na podstawie sumiennej interpretacji dotyczących ustaw, do rezultatu:

Das Reichsgerichtliche Erkenntniss, welches den am Anfange unseres Aufsatzes angegebenen Rechtssatz aufstellt, erscheint uns nicht stichhältig, und obwohl es gewiss ein Triumph für Herrn Conrad Zacharczuk und Genossen war, ihre Rechtsansicht im Schosse dieses obersten Gerichtshofes des öffentlichen Rechtes verwirklicht zu sehen, können wir nicht umhin, mit eigenen Worten des Motivenberichtes der erwähnten Entscheidung der

Überzeugung Ausdruck zu verleihen: Eine solche Auslegung unserer Verfassungsgesetze liegt gewiss nicht in den Intentionen der Gesetzgebung. (str. 25, 26) Demgemäss halten wir die Rechtsanschauung des Reichsgerichts für unrichtig, und seinen Standpunkt in dieser Frage für nicht haltbar (str. 30).

Następny rozdział (str. 31—65) omawia kwestię, czy i o ile Rada państwa w takich sprawach, jak sprawa uznania wyboru, kierować się powinna orzeczeniem Trybunału państwowego. Rozdział ten opracował autor z wszelką możliwą gruntownością, nie ograniczając się na prawie austriackim, lecz porównując odnośne stosunki prawne w państwach Europy i Ameryki. Tym sposobem dochodzi autor do następujących wyników:

Alle Verfassungsgestimmungen bekräftigen nur die Behauptung, dass das Recht der authentischen Interpretation dem Gesetzgeber zusteht, indem es erst einer ausdrücklichen Verfassungsbestimmung bedarf, um dasselbe auf jemanden anderen zu übertragen; dass es also dem Gesetzgeber überall dort zusteht, wo es ihm nicht ausdrücklich entzogen wurde; und schon gar dort, wo es, wie in Oesterreich, nicht nur nicht entzogen, sondern ausdrücklich im §. 8. a. b. G. B. dem Gesetzgeber vorbehalten worden ist.... Ebenso wie das Reichsgericht endgiltig über Beschwerden gegen Verletzung gewisser politischer Rechte entscheidet und wie es einzig und allein über seine eigene Kompetenz erkennt, ebenso entscheidet das Abgeordnetenhaus des Reichsrathes endgiltig und ausschliesslich über das Recht seiner Mitglieder, sich als gültig gewählt zu betrachten und im Hause zu sitzen. (str. 44, 45) Wenn das Abgeordnetenhaus einzig und allein über die Agnosierung seiner gewählten Mitglieder entscheidet, dann muss es auch in der Lage sein, einzig und allein über die Berechtigung der Wähler zur Stimmabgabe zu entscheiden (str. 53).

Ostatni rozdział (str. 66 do końca książki) roztrząsa sprawę, jaki aż do r. 1885 w rzeczywistości przypadał udział w wyborach z okręgów gmin wiejskich głosom wirylnym, jakich w tym kierunku dotychczas dokonano już zmian i jakich na przyszłość dokonać jeszcze wypada, w którym to celu podał autor opracowany gotowy projekt dotyczącej ustawy.

Taka jest w najogólniejszych zarysach treść książki profesora dr. Starzynskiego. Napisana *sine ira et studio*, ze spokojem i bezstronnością uczonego, w kwestyi, która rozpaliała już społeczeństwo zarzewiem niezgody i niepewności w skutek domniemanego pokrzywdzenia praw obywatelskich, dochodzi do wyniku, który okazuje, że zasada postępowania władz krajowych co do dopuszczania głosów wirylnych była zgodna z ustawą i prawidłowa. Spodziewać się wypada, że gruntowna monografia nie omisszka wywrzeć pożądanego wrażenia w sferach prawnych i politycznych.

P. Semblich-Kochańska zachwyca obecnie swym spiewem Berlińczyków, zaangażowana na 12 występów gościnnych w teatrze Krolla. Za każdy wieczór pobiera ona około 3750 marek, t. j. połowę każdorazowego czystego dochodu z przedstawienia. Po dwunastu więc wystąpieniach zbierze sumkę 45.000 marek. Piękne to honorarium; pokazuje się, że nie tylko w Ameryce, ale i w trzęsawicy Europy prawdziwy talent ceni umieją.

Ostatni numer „Kłosów“, które przestają wychodzić, zawiera szczegółowy rachunek strat na tem wydawnictwie z ostatnich lat 9. Wynoszą one ogółem 90.692 rubli 14¹/₂ kop., a przytoczone zostały na usprawiedliwienie decyzji zawieszenia tego pisma. Na pierwszej karcie ostatniego numeru znajdujemy portrety pierwszych założycieli „Kłosów“: Władysława Japowicza, Wiktora Ostrowskiego i Zygmunta Wójcickiego, oraz długoletniego ich nakładcy, p. S. Lewentala. Następnie mieszczą się tu wizerunki 279 współpracowników (literatów, artystów i rysowników), nakoniec podobizny pierwszego prospektu z r. 1865 i pierwszego numeru z dnia 5 lipca tegoż roku. Długoletni kierownik części literackiej „Kłosów“ p. Antoni Pietkiewicz (Adam Pąg) skreślił tu „Pożegnanie“ z czytelnikami, a p. F. Brzozowski pomieścił na ostatniej karcie piękny rysunek poświęcony pamięci zmarłych współpracowników.

Przekłady na węgierski język. Jeden z najpoczytniejszych dzienników węgierskich, *Egyetemes* pomieścił świeżo wcale udatny przekład „Szkiców węglem“ Henryka Sienkiewicza, pod zmienionym tytułem *Falusi Tragedia* (Sielska tragedia). Bezimienny tłumacz, z powodów zupełnie dla nas niezrozumiałych, wymienił, zamiast całego nazwiska utalentowanego autora, tylko inicjały S. H. i ani słówkiem nawet jednym nie wspominał o tem, że jest to przekład z polskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 3 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 15— do 16-70, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 15— do 16-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wyka 8— do 9—, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50 do 7-75, owies 6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9-50, rzepak 15-50 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-75 do 10-25 zł.

Uspობienie spokojne. Tylko za nową pszenicą i żytem z rychłą jesienną dostawą większy popyt.

*) Przedruk wzbroniony

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 21 do 28 czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7-75 do 7-95, żyto 6-50 do 6-75, jęczmień browarny 6-50 do 7—, pastewny 5-25 do 5-50, owies 7-80 do 8-35, hreczka 6-50 do 6-75, kukurudza zeszlóroczna 6— do 6-25, nowa 5-50 do 5-75, groch do gotowania 8-50 do 8-75, pastewny 6-25 do 6-50, fasola — do —, bobik — do —, wyka 6— do 6-25, konieczyna 22— do 32—, anyż rossyjski 23— do 25—, anyż płański 17— do 19—, kminek 17— do 20—, rzepak zimowy 10— do 10-50, letni — do —, na jesień 10— do 10-25, lnianka 7-50 do 8-50, nasienie lniane 10-50 do 11—, chmiel na jesień 72— do 89—, nafta zwykła 15— do 16—, salonowa 17— do 18—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 47-10 do 47-35.

Monopol tytoniowy w Austrii przyznósł w roku 1889, mimo podwyższenia ceny wielu gatunków cygar i tytoni, kwotę 78-7 milj. zł., przeto wyższą od dochodu w roku 1888 o 2-8 prc. Zmniejszyła się wprowadzenie sprzedaży cygar krajowych, których cenę podniesiono o 6-2 prc., lecz natomiast sprzedaż papierosów wzrosła o 24 prc., gdyż sprzedano ich 174 milionów sztuk. Wzrósł również odbyt tytoniu, lecz za to sprzedaż tabaki z roku na rok statecznie się zmniejsza, a w r. 1889 znowu mniej sprzedano tego artykułu o 36.384 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojn. Arcyksiężęta Karol Ludwik i Ferdynand, w podróży na Północ, przybyli onegdaj z Drontheim do Molde, zwanej północną Abazją.

Zaślubiny Najdost. Arcyksiężniczki Małgorzaty z ks. Albertem Thurn-Taxis, zostały naznaczone na 15 b. m.

Prezes gabinetu hr. Taaffe, wyjechał wczoraj na czas dłuższy do Ellischau.

Dzisiaj odbywają się wybory sejmowe z wielkich posiadłości Styryi i Morawy, a jutro przystąpi do urny wielka posiadłość na Szlasku.

Wedle dotychczasowych postanowień, cesarz Wilhelm zabawi w Norwegii trzy ty-

godnie, a w samej Chrystyanii do jutra. Powrót do Wilhelmshaven, został zapowiedziany na 28 b. m.

Köln. Ztg. przytacza słowa kanclerza Caprivi'ego, iż rozwój niemieckiej Afryki wschodniej, jest przedmiotem jego ambicji.

Stan małego oblężenia w Lipsku i okolicy ukończył się z dniem 29 czerwca r. b. Po Berlinie był Lipsk drugim miastem, gdzie zaprowadzono taki stan. Aż do r. 1878 miasto to było centrum agitacji socjalno-demokratycznej. Najwybitniejsi przywódcy tego ruchu Bebel, Liebknecht, Hasenclever tam zamieszkiwali. W tym czasie wydano 170 wybitniejszych socjalistów; Lipsk przestał być wprawdzie centrum ruchu, ale stronnictwo zyskiwało tam coraz liczniejsze zastępy zwolenników. Okręg wiejski lipski wybrał w latach 1881, 1884 i 1890 socjalnego demokrate, a w Lipsku samym liczba głosów socjalno-demokratycznych od r. 1878 do 1890 podniosła się z 6000 na 15.000. Stan małego oblężenia istnieje jeszcze w Berlinie, Hamburgu, Altonie, Frankfurcie, Hanau, Höchst i Offenbach a ukończy się równocześnie z wygaśnięciem ustawy antisocjalistycznej dnia 30 września b. r.

Osoby, pozostające w bliskich stosunkach z księciem Bismarckiem zapewniają, że książę ani do Anglii nie pojedzie, ani mandatu do parlamentu rychło nie przyjmie.

Nat. Ztg. donosi, że układ niemiecko-angielski został już podpisany przez kanclerza Caprivi'ego i ambasadora angielskiego Maleta.

Były minister francuski Goblet miał mowę, w której między innymi powiedział: Nigdy nie powinniśmy dopuścić, aby kraj oswoił się kiedykolwiek z myślą, że istotnie terytorjalne zmiany są trwałymi.

Pozycja gabinetu margr. Salisburego została wzmocniona i dziś można już twierdzić, że wyjdzie on zwycięsko z trudności parlamentarnych. W ostatnich dniach mówiono w Londynie o częściowej zmianie gabinetu; mianowicie lord Hartington miał wstąpić do gabinetu i objąć w miejsce słabego mrgr. Smith kierownictwo Izby niższej; podług innych pogłosek mrgr. Salisbury nosiłby się z myślą odstąpienia Hartingtonowi posady pierwszego ministra, celem poświęcenia się wyłącznie kierownictwu spraw zagranicznych.

Izba wybrała komitet, mający się zastanowić nad proponowaną zmianą regulaminu. Komitet, w którym rząd ma większość 3 głosów, składa się z 20 członków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 lipca. (Tel. pryw.) Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego, Jacentego Slobodzińskiego w Wadowicach, do sądu obwodowego w Rzeszowie; mianował adjunktami sądów krajowych adjunktów sądów powiatowych: Ludwika Niecia w Chrzanowie, dla Radowic; Henryka Sozańskiego w Nisku, dla Krakowa; Stanisława Nenyczkę w Tarnowie, dla Wadowic; dr. Józefa Grzybczyka dla Wieliczki; mianował dalej adjunktami sądu powiatowego, auskultantów: Jana Podoleńskiego dla Niska; Władysława Kruczkiewicza, bez oznaczonego miejsca służby; Mieczysława Turowicza dla Chrzanowa; wreszcie przeniósł sędziego powiatowego, Henryka Topolnickiego w Chodorowie, zamiast do Baligrodu, do Lutowisk.

Wiedeń, 3 lipca. **Wiener Ztg.** ogłasza w części nieurzędowej rozporządzenie Ministerstwa spraw zagranicznych o ustanowieniu doradców prawnych przy generalnych konsulatach w Petersburgu, Moskwie, Sofii i wicekonsulacie w Warnie.

Wiedeń, 3 lipca. Przy wczorajszych wyborach do sejmiku z miast szląskich zwyciężyli kandydaci niemieckiego stronnictwa liberalnego.

Wiedeń, 3 lipca. Poseł do sejmiku krajowego dr. Asnyk oświadcza w piśmie wystosowanym do *Neue Freie Presse*, że ogłoszony tekst rozmowy, jaką miał świeżo w Paryżu z współpracownikiem dziennika *Matin*, w głównych punktach mylnie podany został.

Wiedeń, 3 lipca. Zwłoki Mickiewicza przybyły wczoraj wieczorem i zostały dzisiaj pociągiem kurierskim kolei Północnej przewiezione do Krakowa. Ze zwłokami jadą delegaci kraju.

Wiedeń, 3 lipca. (Tel. pryw.) Zwłoki Mickiewicza przybyły tu wczoraj po południu na dworzec kolei Północnej. Obecni byli: córka i syn Adama, oraz reprezentanci polskich Towarzystw. Stowarzyszenia złożyły na trumnie wieńce wawrzynowe, malarz Rybkowski ubrał wnętrze wagonu kwiatami. Dziś rano nastąpił dalszy transport zwłok do Krakowa. Na dworcu kolei Północnej, obecni Polacy ustroili wagon kwiatami i chorągwiemi.

Praga, 3 lipca. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia kolegium delegatów miejskich, był wybór dwóch delegatów do krajowej rady szkolnej, z których jeden ma być niemieckiej, drugi czeskiej narodowości. Na wniosek Podlipnego wybór odroczone, za czem głosowała największa liczba staroczeskich delegatów miejskich. Podlipny przedstawiał, że ustawa o podziale krajowej rady szkolnej nie została dotychczas w dzienniku ustaw krajowych ogłoszoną i skutkiem tego nie ma mocy obowiązującej. Młodoczesi uznają moc prawną ustawy, chcą także wziąć udział w wyborze delegatów, byliby sobie jednak życzyli co najmniej poprzedniej wspólnej poufnej narady wszystkich stronnictw reprezentacji miejskiej, ażeby co do osób wybrać się mających panowała jednomyślność.

Peszt, 3 lipca. **Neuzeit** donosi: Minister Fejervary zawarł z fabryką broni w Steyr układ co do dostawy karabinów, ponieważ układ z węgierską fabryką broni rozwiązany został. Dostawa 80.000 karabinów do końca marca 1891 roku jest zapewniona. Co do dostawy dalszych 75.000, zastrzegł sobie minister dwumiesięczny termin do opey. Cena jest analogiczną z minimalnymi cenami karabinów dla austriackiej obrony krajowej. Węgierska fabryka broni będzie miała udział w tej części dostawy, co do której opeya zastrzeżoną została, pod warunkiem, że udowodni, iż będzie mogła dotrzymać terminu dostawy.

Belgrad, 3 lipca. Konsul serbski, Marinkowicz, został wczoraj w Pristinie (w Starej Serbii) na placu targowym zamordowany; niezmany dotychczas sprawca wystrzelił do niego z flinty, i położył go trupem. Przypuszczają, że jest to akt zemsty politycznej.

Belgrad, 3 lipca. Według depeszy konsula serbskiego Ueskula, Marinkowicz został zamordowany na placu targowym, dość ożywionym, 150 metrów odległym od pałacu rządowego. Zwłoki leżały przez godzinę na miejscu. Kilku cyganów aresztowano. Porta przyrzekła posłowi serbskiemu, że zarządzi najściślejsze śledztwo. Porta nie otrzymała jeszcze dokładnego sprawozdania o wypadku.

Berlin, 3 lipca. Kanclerz Caprivi i ambasador angielski Malet podpisali wczoraj niemiecko angielskie porozumienie, odnoszące się do sfery działania we wschodniej Afryce i odstąpienia na rzecz Niemiec Helgolandu.

Chrystyania, 3 lipca. Na bankiecie, danym na cześć cesarza Wilhelma, król wznósł toast, i powiedział: Lud norweski dał w tych dniach wyraz uczuciom, jakie żywi dla cesarza Wilhelma i Niemiec. Cesarz podziękował za przyjęcie, i powiedział, że nie mając sposobności kształcenia się z pomocą podróży w latach młodocianych, czyni to teraz jako monarcha. Norwegię odwiedza z miłości dla dzielnego ludu, który odznacza się temi samymi przymiotami, jakie zdołają Germanię, to jest: siłą męską i wier-

nością dla domu panującego. Cesarz wznósł w końcu toast na cześć króla.

Chrystyania, 3 lipca. Cesarz niemiecki otrzymał tytuł honorowego admirała marynarki norweskiej. Książę Eugeniusz szwedzki otrzymał order Czarnego orła.

Madryt, 3 lipca. W Izbie dep. oświadczył Sagasta w odpowiedzi na wniosek w sprawie udzielenia amnestyi politycznym przestępcom i osobom ze stanu wojskowego, które dopuściły się przestępstw politycznych, iż rząd we właściwym czasie uczyni od siebie wnioski o amnestyi.

Bruksela, 3 lipca. **Indépendance Belge** donosi: Reprezentanci wszystkich mocarstw, wyjąwszy Holandyi, podpisali akta generalne konferencji antyniewolniczej i oświadczenie dodatkowe Holandyi, której dano sześciomiesięczny termin do zdeklarowania się, czy się do aktów przyłączy zechce.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 lipca 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 99-20, Węgierskie akcje kredytowe 344—, Akcje anglo-austriackie 153-80, Akcje banku Union 241—, Akcje kolei Karola Ludwika 199-75, Akcje kolei północnej 276-50, Akcje kolei południowej 138-50, Losy tureckie 36-40, Akcje kolei państwowej 234-15, Akcje kolei Alfeld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196-50, Wiedeńskie losy komunalne 146-50, Akcje tytoniowe 119-75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-50, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbetal 232-50, Akcje banku dla krajów koronnych 233-50, 4-prc. węgierska renta złota 102-85, Akcja banku związkowego 120-10, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1-34-75, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska rent. papierowa 99-75. Uspობienie ciche.

Wiedeń, 2 lipca 1890 r. godzina 5 minut 20. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Uspობienie —.

Wiedeń, 3 lipca 1890, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 304-15, Anglo-austriackie 153—, Unionbank 240—, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 138—, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98—, Napoleondor 9-27-50, Rubel papierowy 233-30, 4-prc. węgierska renta złota 102-80. Uspობienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 2 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13-12 do 13-37 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7-09 do 7-11 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 209— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 37-30 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55-75 fr. olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschowiecki.

Konwersya 3861
5 proc. listów zastawnych gal. Tow. kred. ziemsk.
Wymianę 5 proc. listów na 4 1/2 proc. załatwiam pod oryginalnymi warunkami i wypłacam już teraz kupony z 5, 4 1/2 i 4 proc. listów tego Towarzystwa płatne 30 czerwca 1890 bez odtrącenia jakiegokolwiek prowizji albo eskontu
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. 410
Wydawni two gazety losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincję zł. 1.80.

Wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 2 lipca 1890.
pięciu liczb
63 — 57 — 12 — 26 — 54
Następne ciągnięcie przypada w dniu 16go i 30 lipca 1890.
Z c. k. urzędu loteryjnego.
PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 3 lipca.
Hotel Zorza.
Pp. br. König z Wiednia, dr. K. Ma-

linowski Dobezyc, J. Łozińska z Potoka, dr. K. Zywicki z Tarnopola.
Hotel Francuski
Pp. N. Kozmiński z Wrocławia, J. Potułyński z Krakowa, M. Fischler ze Stanisławowa, G. Łowy z Wiednia.
Hotel Angielski.
Pp. W. Raciborski z Podniestrzan, Dr. T. Hankiewicz z Czerniowiec, A. Kokurowicz z Liska M. Fillej z Bojar.
Hotel Warszawski.
Pp. W. Olszański z Rosyji, A. Sosnowski z Poznania, Dr. W. Milkowicz z Wiednia, Ks. B. Kopeiuch z Ławocznego, E. Borciko z Rosyji.
Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Do Lwowa przychodzą:
ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsza, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsza, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;
Odjazd ze Lwowa:
ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżeo, Ławocznego, Munkacsza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.
Godziny podane są według zegara lwowskiego.
Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego).
Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.
Odchodzą ze Lwowa:
Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 2. lipca 1890.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes entries for Kar. Lud., Kol. lwow.-czern.-jas., Banku hip. galic., etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 1 lipca 1890.

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje', 'III. Akcje', 'IV. Losy'. Includes entries for Jednolity dług państwa, Renty Com., Bukowiny, etc.

placa żądają

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw.', 'I. kol. węg. gal.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes entries for Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład, Kolei Albrechta, etc.

placa żądają

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa', '7. Woksy', 'Kursy słoła', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'. Includes entries for Augsburg na 100 zł., Berlin za 100 mark., etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3473 (4223 1-3)
W dniu 6 sierpnia i w dniu 10 września 1890 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż realności Ludwiki z Okońskich Ziomkowej 2 Konekiej w Jaśle objętej w h. l. 73 na 532 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Szerłaga w kwocie 25 zł. z pn.
Cena wywołania 532 zł.
Wadyum 53 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze Sądowej.
Jasło, 14 czerwca 1890.
L. 2557 (4234 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji w kwocie 184 zł. 21 ct. w dniach 1 września i 14 października 1890 w Sądzie o godzinie 9tej rano połowa realności pod l. 62 w Zakładzie przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 700 zł.
Zakład 70 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sąd.
O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 stycznia 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, 3 maja 1890.
L. 1839 (4236 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Morawskiego w kwocie 1745 zł. w dniach 19 września i 24go października 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano pod l. 23 w Słomirogu lwh 40 księgi Słomiróg przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 6795 zł.
Zakład 680 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sąd.
O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 listopada 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 5 czerwca 1890.

L. 2510 (4233 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 17go września 1890 i dnia 29 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Chłopczye l. 165 objętą Stanisława Osuchoskiego własną celem zaspokojenia pretensyi Jośla Güttermana.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
Cena wywołania 210 zł.
Wadyum 21 zł.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Jędrzeja Pawlisza w Rudkach.
Rudki, dnia 10 czerwca 1890.
L. 606 (4237 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Barbary Chwajowej, Katarzyny Tyrzakowej, i Jadwigi Smietanowej w kwotach 368 zł. 96 ct. zpn. w dniach 19 września i 24 października 1890 w sądzie o godzinie 9 rano realności pod lwh. 2, 53. i 60 w Rybitwach przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej 420 zł., dla drugiej 775 zł., dla trzeciej 638 zł.; zakład dla pierwszej 42 zł., drugiej 77 zł. 50 ct. trzeciej 63 zł., 88 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 17 czerwca 1889 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 25 maja 1890.
L. 2475 (4238 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniu 28 sierpnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 133 w Wieliczce z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę tej realności Aleksandra Landana przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 1145 zł. 35 ct.
Zakład 116 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sąd.
Wieliczka, 2 maja 1890.

L. 13848 (4119 2-3)

C. k. miej. delg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 14 rat po 11 zł. 76 ct. i sumy 162 zł. 47 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. konskr. 62 w Horodyszczu położonej, wedle wyk. hip. l. 133 Iwana Kuźmy własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji, a na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. dnia 7 sierpnia 1890 i dnia 11 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. aw. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Tarnopol, 2 lipca 1889.

L. 3349 (4087 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży ocenionego na 695 złr. wa. ciała hipotecznego lwh. 342 gminy Złoczów do dłużników Chaima Wolfa Schwabon i Abrahama Schwadron należącego celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Schor w kwocie 300 złr. aw. zpn. dwa terminy, a to pierwszy na dzień 15 września 1890 a drugi na dzień 20 października 1890 każdą razą o godz. 10 przed południem z dodatkiem, że przy ostatnim terminie jeżeli wartości szacunkowej osiągnąć nie będzie można także niżej tej wartości sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipot., warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. Dr. Kafiński z zastępstwem adw. Dra. Wittlina w Złoczowie.

Wadyum wynosi 69 złr. 50 ct. aw. Złoczów, 31 maja 1890.

L. 16210 (4118 2-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie 100 złr. wa. zpn. przymusowa licytacja realności pod l. kons. 21 w Pokropiwnie, wedle wyk. hipot. l. 29 Pańska Kuźnierza własnej w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji dnia 7 sierpnia 1890 i dnia 4 września 1890 każdym razem o 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 złr. aw. Wadyum 50 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w Registraturze.

Tarnopol, 31 lipca 1889.

L. 14283 (4117 2-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 225 złr. 49 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 126 w Obarzanech położonej wedle wyk. hip. l. 197 Jaua Tomaszewskiego własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. dnia 7 sierpnia 1890 i 4 września 1890, każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Tarnopol, 8 lipca 1889.

L. 3173 (4129 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 10go września 1890 i dnia 22 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym: a) realność objętą wykazem hipot. l. 61 księgi gruntowej dla gminy kat. Koropuza Filipa Huka a względnie spadkobierców własną, tudzież b) niewydziałoną jedną czwartą (1/4) część realności objętej wykazem hipotecznym l. 68 księgi gruntowej dla gminy kat. Koropuza Wasyla Jarki a względnie jego spadkobierców własną.

Cena wywołania tych korpusów tabularnych stanowi ad a) suma 320 zł. wa.; ad b) suma 259 zł. wa.

Na pierwszym terminie zostaną pomienione korpusy tabularne tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane, jednak z uwzględnieniem postanowień noweli egzekucyjnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 50 zł. z pn.

Wadyum wynosi 10 pre.

Blisze warunki, wyciąg hipoteczny i

protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Jacka Zyborskiego. Rudki, dnia 7 czerwca 1890.

L. 11322 (4175 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 181 zł. 25 ct. i 181 zł. 25 ct. z pn., w dniu 2 września 1890 i 6 października 1890 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż majątności Gwoździec w. h. l. 760 Jana Syrowego, Magdaleny z Zeidów Syrowej nieletnich, Anny z Syrów Kurtykowej, Józefa, Doroty, Magdaleny, Jędrzeja, Józefa, Wojciecha, Franciszki i Ferdynanda Syrowych wedle Dom. 303 pag. 326 n. 28 i 29 haer. własnej.

Cena wywołania wynosi 11360 zł. wa. Wadyum 1136 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Kirchmayer.

Kraków, 23 maja 1890.

L. 9570 (4168 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 1971 zł. 89 ct. w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 22 września 1890 o godz. 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lkons 134 wyk. hip. l. 621 gminy Zborów objętej stanowiącej własność Berla i Branci Labinerów z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 3000 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 15 listopada 1887.

L. 2802 (4165 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 19 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 22 w Sławnej położonej, wykazem hipotecznym l. 161 ksiąg gruntowych gminy Sławna w połowie objętej Harasyama Seniuka własnej wykazem hipotecznym l. 162 tychże ksiąg objętej spadkobierców śp. Aleksandry Seniukowej, a to małoletnich Zośki, Paski, Maryski i Iwana Seniuków własnej i wykazem hipotecznym l. 163 tychże ksiąg objętej Harasyama Seniuka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz uprzyw. zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie dnia 22 września 1890 i dnia 22 października 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, a to połowy wykazu hipot. l. 161 w sumie 47 zł. 50 ct. wyk. hip. 162 w sumie 100 zł. a wykazu hip. 163 w sumie 270 zł. w. a. lub wyżej teje, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej czyli wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 7 maja 1889.

L. 3557 (4209 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 sierpnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 615 według wyk. hip. 574 księgi gruntowej Budzanów w jednej połowie Michała Stecija a w drugiej połowie Andrija Stecija a względnie tegoż masy spadkowej własnej a to celem rozwiązania współwłasności tej realności.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli lub też wierzycieli którzyby po dniu 8go listopada 1889 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, 10 maja 1890.

L. 1934 (4211 2-3)

W dniach 6 sierpnia i 5go września 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 38 w Mszanie górnej położona wyk. hipot. l. 67, 68 i 313 w całości, i l. 74 w 36/192 częściach objęta, dłużników Józefa, Marcina i Macieja Węglarzów własną, na zaspoko-

jenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie 18 rat po 18 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1716 zł. 75¹/₂ ct.

Wadyum 171 zł. 67 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 8 maja 1890.

L. 18035 (4207 2-3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należyci Józefa Birnbauma w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu na l. piętrze w biurze nr. 22 w dniu 8 sierpnia i w dniu 12 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 59 w Półwsiu zwierzyniekiem według wyk. hip. l. 192 ks. gr. gm. Półwsiu zwierzynieckie Józefa Pietrzykowskiego względnie tegoż masy spadkowej i Maryanny Pietrzykowskiej własnej z tem, iż na pierwszym terminie realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 250 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kraków, 20 maja 1890.

L. 4721 (4189 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacji w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 19 sierpnia i 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 138 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużników Jana i Anny z Biesiadeckich małż. Kardysiów należące.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu

Kolbuszowa, dnia 4 czerwca 1890.

L. 3463 (4188 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacji w kwocie 84 zł. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 19 sierpnia i dnia 30 września 1890 każdym o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 122 ks. gr. gm. kat. Przyłek wedle poz. 1 karty własności do Rozalii Wrażen, Tomasza Wrażnia, Pawła Wrażnia, Maryanny Wrażen i małż. Jana, Katarzyny, Wojciecha i Franciszki Wrażniów do każdego z nich w 1/8 części należące.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 13 czerwca 1890.

L. 3568 (4164 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat po 100 zł. z pn., premij asekuracji ogniowych 11 zł. 44 ct. 12 zł. 45 ct. i 13 zł. 78 ct. tudzież reszty kapitału 1495 zł. 9 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 69 w Harbuszowie położonej, wykazem hipot. l. 47 ksiąg gr. gminy Harbuszowa objętej Jura Hocho własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 21 sierpnia 1890 i dnia 30 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 4000 zł. wa. lub wyżej teje, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisanja przynależności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 9 czerwca 1889.

L. 6802 (4183 2-9)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Leizora Latke w kwocie 50 zł. w. a. z pn., publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 3 w Strożach małych położonej wyk. hip. l. 9 objętej dłużnika Kościła Szustrana własnej dnia 18 lipca 1890 i dnia 8 sierpnia 1890 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowym z tem przedsięwziętą będzie że realność ta na pierwszym terminie wy-

żej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena kupna wynosi 598 zł. wa.

Wadyum zaś 59 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, 20 maja 1890.

L. 4322 (4190 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacji w kwocie 113 zł. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 12 sierpnia i 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 176 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Marcina Gorzelanego należące.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 12 maja 1890.

L. 4058 (4166 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie pięciu rat po 50 zł. z pn., i reszty kapitału 878 zł. 62 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 33 ksiąg gruntowych gminy Kudynowce objętej Sruła Dema własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacji i na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 17 sierpnia 1890 i dnia 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2375 zł. wa. lub wyżej teje, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 238 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisanja przynależności tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 23 czerwca 1889.

L. 1743 (4212 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Julii Fuhrmanowej przeciwko Józefowi Malewskiemu o 200 zł. wa. z pn., rozpisana została egzekucyjna licytacja połowy realności pod nk. 274 w Żywcu położonej, wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. Żywiec objętej na dzień 19go sierpnia 1890 i na dzień 23 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 26 zł., cena szacunkowa 260 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, 28 maja 1890.

L. 7168 (4206 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10.000 zł. w. a. z pn., na rzecz dr. Stanisława Glogiera, odbędzie się dnia 3go września 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli hr. Della Scalla pod lk. 2 Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta sprzedaną będzie wynosi 23829 zł. 13 ct.

Wadyum 1.191 zł. wa.

Blisze warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Tarnopol, dnia 7 czerwca 1890.

L. 3557 (4209 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 sierpnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 615 według wyk. hip. 574 księgi gruntowej Budzanów w jednej połowie Michała Stecija a w drugiej połowie Andrija Stecija a względnie tegoż masy spadkowej własnej a to celem rozwiązania współwłasności tej realności.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli lub też wierzycieli którzyby po dniu 8 listopada 1889 prawo zastawu uzyskali ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, 10 maja 1890.

L. 1123 (4235 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 8 zł. 15 ct. i t. d. w dniach 5 sierpnia i 25go września 1890 w Sądzie o godzinie 10tej rano realność pod l. 29 lwh. 54 w Ochojnie dolnem i realność lwh. 229 tamże przez publiczną licytację sprzedane będą.
Cena wywołania wynosi 470 zł.
Zakład 47 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegładnąć wolno w registraturze Sądu.
Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 3592 (4232 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Karola Haempla w kwocie 1000 zł., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 4 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh 88 w Oświęcimie położonej a Dawida i Jentli Kuppermanów własnej.
Cena szacunkowa 4651 zł. 53 ct. stanowi cenę wywołania.
Wadium 465 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.
Oświęcim, dnia 22 maja 1890.

L. 4321 (4187 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacji w kwocie 126 zł. 36 ct. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 12 sierpnia i 23 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 111 ks. gr. gminy kat. Cmolas wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Józefa Szlęzaka należących.

Cena wywołania 1000 zł.
Wadium 100 zł.
Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego Sądu.
Kolbuszowa, dnia 12 maja 1890.

Upadłości.

L. 8620 (4177 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomości majątku Gerschona Ramlera, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radea Sądu krajowego Zminkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Krobicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem dnia 15 września 1890 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 15 października 1890 o godzinie 10ej przed południem, do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22go lipca 1890 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.
Kołomyja, dnia 24 czerwca 1890.

L. 79 (4205)
Im Konkurse der Handelsgesellschaft Leon Pfefferblüth und Pinkas Juffe wird über Ansuchen des Masseverwalters zur Entscheidung der Gläubigerschaft über die Frage der öffentlichen Versteigerung der in die Konkursmasse gehörigen Forderung

gen nach § 146 R. O. die Tagfahrt auf den 1 August 1890 Vormittags 9 Uhr angeordnet worden die Gläubiger hiemit verständigt werden.
Tarnopol, den 16 Juni 1890.

L. 47 (4224)
Zur Liquidirung der nachträglich zur Konkursmasse des Salomon Schaller angemeldeten Forderungen bestimme ich die Tagfahrt auf den 8 Juli 1890 um 10 Uhr Vormittags.

Kolomea, 23 Juni 1890.
Der Konkurskommissär.
K. k. Landesgerichtsrath.

L. 68 (4225)
Do likwidacji wierzytelności, do masy rozbiorowej Sary Werth dodatkowo zgłoszonych, wyznacza się termin w biurze VI. c. k. sądu obwodowego w Kołomyi na dzień 12 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano.
Kołomyja, 26 czerwca 1890.

Komisarz konkursowy.

L. 63 (4226)
Do likwidacji wierzytelności, do masy rozbiorowej Liebera Schallera dodatkowo zgłoszonych, wyznacza się termin w biurze VI. c. k. sądu obwodowego w Kołomyi na dzień 12 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano.
Kołomyja, 26 czerwca 1890.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 2710 (4220 1-3)
Przy c. k. Sądzie powiatowym w Potoku złotym opróżniona została posada funkcyjnarjusza c. k. Prokuratorji Państwa z rocznem wynagrodzeniem 120 zł. wa.

Podania o tę posadę należy wnieść najdalej do 31 lipca 1890 do c. k. Prokuratorji Państwa w Stanisławowie.
Stanisławów, 27 czerwca 1890.
C. k. Prokurator Państwa.

L. 50660 (4242)
Celem obsadzenia jednej posady rewidenta rachunkowego w IX. klasie rangi, dalej dwóch ewentualnie trzech posad oficyałów rachunkowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi, przy departamencie rachunkowym krajowej Dyrekeyi skarbu, rozpisuje się niniejszym konkursem.

Kompetenci o te posady winni wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekeyi skarbu we Lwowie, udowadniając uzdolnienie swoje do służby rachunkowej, a w szczególności, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępowaniem, tudzież że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

C. k. krajowa Dyrekeya skarbu.
Lwów, dnia 25 czerwca 1890.

L. 50357 (4241)
Celem obsadzenia posady poborcy dla głównych urzędów podatkowych w VIII. klasie rangi ewentualnie posady kontrolora dla głównych urzędów podatkowych w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupelnienia kaucyi służbowej do przepisanej wysokości w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekeyi skarbu rozpisuje się niniejszym konkursem.

Ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w drodze służbowej do krajowej Dyrekeyi skarbu, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli egzamin dla służby przy urzędach podatkowych, tudzież że władają językami krajowymi i niemieckim w mowie i piśmie.

C. k. krajowa Dyrekeya skarbu.
Lwów, dnia 29 czerwca 1890.

L. 4705 (4221 1-3)
Celem obsadzenia jednej ewentualnie dwóch posad Radców sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1890.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 28 czerwca 1890.

L. 410 (4243 1-3)
Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii izraelskiej przy 4 klasowej szkole ludowej w Mielcu za remuneracją w rocznej kwocie 300 zł.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępowaniem, albo też posiadają kwalifikację do nauczania religii.

Ubiegający się o tę posadę mają

wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Mielcu, 13 czerwca 1890.

Księgi gruntowe.

L. 764 (4222 1-3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły terminy wyznaczone pierwszym Edyktem według §. 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państw. dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonymi księgami gruntowymi gmin katastralnych.

Ratułów, w Sądzie powiatowym w czarnym Dunajcu;
Dąbrowa z miejscowością Podkościele w Sądzie powiatowym w Dąbrowej;

Lipowica, Dukla miasto, w Sądzie powiatowym w Dukli;

Kozłówek, Frysztak, Wysoka, w Sądzie powiatowym w Frysztaku;

Osobnica, w Sądzie powiatowym w Jaśle;

Bystra, Raba wyżnia, Siedzina, Słonne, Spytkowa, Skomielna biała, Toporzysko, w Sądzie powiatowym w Jordanowie;

Dębno, Białawoda, Huby, Krościeńko, Mizerna, w Sądzie powiatowym w Krościeńku;

Kamesznica, Rajcza II część, w Sądzie powiatowym w Miłowie;

Łabowice, Rostoka mała, Składziste, w Sądzie powiatowym w Nowym Sączu;

Tylicz, Wierchomka, Zubrzyk, Krynica, Powroźnik, w Sądzie powiatowym w Muszynie;

Białka, Bukowina, Brzegi, Łopuszna, Ostrowsko, w Sądzie powiatowym w Nowym targu;

Jastrząbka stara, Róża, Wiewiórka, w Sądzie powiatowym w Pilźnie;

Radomyśl, Wola wadowska, Wampierzów, Żarówka, w Sądzie powiatowym w Radomyślu;

Pstrągowa, Zagorzyce, Niedźwiada, w Sądzie powiatowym w Ropczycach;

Folusz, Wyszowadka, w Sądzie powiatowym w Żmigrodzie;

jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi odnoszącymi się do posiadłości dworskich położonych:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminach: Czermona, Pstrągowa, Sieklówka;

II. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminie Tylmanowa;

III. W obrębie Sądu obwodowego w Tarnowie w gminach: Tuszwów, Wadowice, górne, Wola wadowska;

IV. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach w gminach Rajcza I. część, Sidzina.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym skutecznego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1890 włącznie, w powyższej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 24 czerwca 1890.

Kuratele.

L. 2738 (4193 2-3)
Michał Pawelak uznany za obłąkanego, kuratorem ustanowiono Sebastjana Pawelaka.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 16 maja 1890.

L. 8447 (4195 2-3)
Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 28 czerwca 1889 l. 7320 uznano Andryja Tofana z Russowa marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Lucyk z Russowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 10 lipca 1889.

L. 6199 (4186 2-3)
Michał Markowski z Toporowic uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tegoż jest Tanasij Słyczek z Toporowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, dnia 31 maja 1890.

L. 8546 (4213 2-3)
Maryśka Semeńczuk urodzona Pyły-

pów z Ponikowicy uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem Andruch Gulik z Ponikowicy.

C. k. Sąd powiatowy
Brody, dnia 1 czerwca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3212 (4193 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania liczebnie wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majątności poniżej poszczególnionej prawa propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności: Rakowiec.
Liczba wykazu hipotecznego 195.
Imię i nazwisko właściciela: Zakład narodowy imienia Ossolińskich.

Kapitał wymierzony 9000 i 1250 zł.
Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 2 maja 1890.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotecę dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 15 sierpnia 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia, zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zastawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika, mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tut. mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, d. 31 maja 1890.

L. 41964 (4146 3-3)
Kandydaci zarządu leśno-gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym poddać się egzaminowi na samoistnych gospodarzy leśnych lub egzaminowi dla strażników leśnej i technicznej służby pomocniczej, mają odnośne podania zaopatrzone w dokumenta i załączniki przepisane w § 3, względnie w § 29 roz. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dn. 11 lutego 1889 Dzp. N. 23

wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1890, a to kandydaci zostający w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściciwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekeyi Policji we Lwowie lub w Krakowie.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść w tym samym terminie odrębne podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, wystawione przez Zwierzchność gminy osatniego miejsca zamieszkania i stwierdzające stosownie do postanowień §§ 23 i 47 przyłączonego rozporządzenia ministerialnego stosunki, które patent przytoczył w podaniu dla uzasadnienia własnego ubóstwa, a względnie i ubóstwa osób trzecich do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta i załączniki nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 czerwca 1890.

L. 3884 (4160 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Efroimowi Braunthal, Sarsze Klein, Eliaszowi Gelman, Lei Gelman, i Racheli Owadie urodz. Charmatz, o 52 1/2 ct. itp. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rechele Owadie urodz. Charmatz, iż dla niej w tej sprawie kuratora w osobie Dr. Wilhelma Orskiego w Brodach ustanowiony został, toremu też potrzebną do obrony praw jej informację udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 27 marca 1890.

L. 28388 (4217 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 8 lipca 1887 do L. 28869 wniosło Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Janowi i Maryi Feliksie 2 im. Ramułtom prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 złr. wa. zpn. na którą to prośbę wydano nakaz zapłaty na dniu 9 lipca 1887 do l. 28869.
Gdy miejsce pobytu pozwanych Jana Ramułta i Maryi Feliksie 2 im. Ramułtowej nie jest wiadome został dla nich celem doręczenia im powyższego nakazu zapłaty adw. Dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Romanowski mianowany.
Wzywa się zatem Jana i Maryę Feliksę 2 im. Ramułtów aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.
We Lwowie, dnia 28 czerwca 1889.

L. 8708 (4155 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Froima Sperbera w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw temuż Froimowi Sperberowi pto 150 zł. wa. zpn., kuratora ad actum w osobie adw. p. dr. Milgroma z zastępstwem p. dr. Sterna, i doręczył mu tus. nakaz zapłaty z dnia 31 maja 1890 l. 7397. Zarazem wzywa się Froima Sperbera, by swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące, mianowanemu kuratorowi podał, gdyż inaczej wyniknąć z tąd mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Kołomyja, dnia 20 czerwca 1890.

L. 1366 (4159 2-3)
Niniejszem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Pasierba ze Staromieścia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Maryanny Czadów przeciw Katarzynie Pasierb i niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Pasierbowi o 100 złr. zawiązano dlań kuratora w osobie adw. Dr. Pilińskiego w Rzeszowie któremu doręczono uchwałę intabulacyjną z dnia 11 lutego 1890 l. 1366.
Wzywa się tedy Franciszka Pasierba aby kuratorowi podał środki obroncze lub innego pełnomocnika sądowi wymienić.
Sąd pow. miej. delegowany
Rzeszów, 11 lutego 1890.

L. 3272 (4140 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Anny z Czernigów Swiejkowskiej z dnia 2 czerwca 1890 l. 3272 w celu przekazania kapitału wymienionego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 9 września 1889 l. 16174 w kwocie 15191 zł. 90 ct. aw. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Uherce Anny z Czernigów Swiejkowskiej własnych księga hipoteczna większej posiadłości wyk. hyp. l. daw. 98 nowa 46 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. up. wszystkich, których wiaryzności na wymienionej majątności do dnia oddzielenia 25 listopada 1889 zostały zahypotekowane aby roszczenia swe do dnia 15 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wiaryzności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 74 dz. up. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, ulbo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. up. przy gruncie pozostawione zostały.
W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wiaryzności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej w wiaryzności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się, przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
Sanok, dnia 7 czerwca 1890.

L. 12323 (4153 3-3)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnów macht den dem Wohnorte nach unbekanntem Moses Leisten bekannt, dass

der über die Klage des Dawid Osterweil wegen 150 fl. S. N. G. gegen ihn erlassene wechselrechtliche Zahlungsauftrag vom 26 Juni 1890 Zl. 12323 dem für ihn bestellten Kurator Dr. Ludwig Glaser, Advokaten in Tarnów zugestellt wird.
Tarnów, am 26 Juni 1890.

L. 6499 (4152 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie Macieja i Apolonii Klimków przeciw Franciszkowi i Tekli Saganowiczom o uzupełnienie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kowalowa 26 marca 1887 dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Saganowicza z Kowalowa, kuratorem Walentego Czechowskiego z Kowalowa i upoważnia go do podpisania deklaracyi powyższy kontrakt uzupełniającej.
Tuchów, dnia 16 czerwca 1890.

L. 8709 (4154 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Froima Sperbera, w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi, przeciw temuż Froimowi Sperberowi pto 150 zł. wa. zpn., kuratora ad actum w osobie adw. p. dr. Milgroma z zastępstwem p. dr. Sterna, i doręczył mu tus. nakaz zapłaty z dnia 31 maja 1890 l. 7397. Zarazem wzywa się Froima Sperbera, by swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące, mianowanemu kuratorowi podał, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.
Kołomyja, dnia 26 czerwca 1890.

L. 3035 (4172 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu w sporze ustnym Jędrzeja Kiełtonia w Moszczenicy przeciw Magdalenie 1 mał. Kiełton 2 mał. Wąsowskiej w Moszczenicy, małoletniemu Jakóbowi i Janowi Kiełtoniom do rąk matki i opiekunki Magdaleny 1 mał. Kiełton 2 mał. Wąsowskiej w Moszczenicy, nieobjętej masy spadkowej Petroneli Kiełton do rąk ustanowić się mającego kuratora ad actum niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ambrożemu Kiełton w Ameryce pozostającemu do rąk kuratora ad actum o zniesienie spólnej własności realności N. d. 354 ks. w Moszczenicy lwh. 354 w Moszczenicy zpn. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ambrożego Kiełtonia, że dla niego w tym sporze kuratorem adw. Dr. Karola Neumana z Gorlic ustanowiono, i że termin do obrony na dzień 4 sierpnia 1890 wyznaczony został.
Wzywa się przeto Ambrożego Kiełtonia aby przed powyższym terminem środki dowodowe ku jego obronie służące ustanowionemu kuratorowi oznajmił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bieczdnia, 16 czerwca 1890.

L. 7897 (4157 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Kustrzykiego, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Trichtera jako cesyonaryusza Mechla Fischmana przeciw niemu pto 53 złr. aw. zpn. ustanowiono mu kuratorem adw. Dr. Justyną Witza z zastępstwem adw. Dra. Fiternika którym potrzebnych informacyi udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.
Sambor, 14 czerwca 1890.

L. 19818 (4184 3-3)
C. k. Sąd miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Aleksandra Buryana, że przeciw niemu Edward Wrześniowski o zapłacenie kwoty 500 złr. wa. wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczony został termin na dzień 18 lipca 1890 o godz. 9 rano.
Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda tut. adw. kraj. Dr. Ławrowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił.
Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikiem z zaniebdania skutki sam sobie przypisać by musiał.
Kraków, dnia 4 czerwca 1890.

L. 11522 (4077 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uchwała z dnia 19 czerwca 1890 l. 11522 Salamon Thier właściciel realności w Tarnowie zarządcą masy rozbirowej Gitli

Faustowej, kramarki towarów bławatnych w Tarnowie a tegoż zastępcą Józef Mantel kupiec towarów bławatnych w Tarnowie ustanowionym został.
Tarnów, dnia 19 czerwca 1890.

L. 1161 (4139 3-3)
Jasielski Sąd pow. miej. deleg. zawiadamia Wojciecha Kołodzieja, że spadek po bracie jego Janie Kołodzieju się przeprowadza i że w tej sprawie Michał Kołodziej kuratorem dla niego ustanowiony został.
Wzywa się go zatem, aby się do tegoż kuratora zgłosił.
Jasło, dnia 25 maja 1890.

L. 1308 (4191 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa Wawrzyńca Gaska do spadku po Magdalenie Gaskowej dnia 15 marca 1887 w Ruszowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, zmarłej, powołanego, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie się stawił i deklaracyę do tegoż spadku złożył, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Tomaszem Stankiem pertraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, 12 kwietnia 1890.

L. 2909 (4167)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że towarzystwo kolei Karola Ludwika wniosło podanie pod dniem 14 maja 1889 l. 4207 o tabularne wydzielenie z dóbr Metenów Czerkowskich z wykazu hyp. 163 w poz. 35 karty B na. własność Majera Rappaporta zapisanych gruntów dodatkowo na cele kolejowe nabytych a mianowicie obszarów 33□ sążni z parceli gruntowej 1100, 503□ sążni z parceli gruntowej 141/2 i 393□ sążni z parceli gruntowej 141/1 i przyłączenie do karty stanu majątkowego księgi kolejowej dla linii Lwów Tarnopol istniejącej a to z uwolnieniem tych gruntów od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów do pierwszego działu karty stanu majątkowego wykazu dla kolei Karola Ludwika za pokrzywdzonych się poczytywali, aby roszczenia swe najdalej do dnia 15 września 1890 wtut. Sądzie zgłosili, gdzie też mogą podanie Towarzystwa kolejowego z załącznikami przejrzeć. Później zgłoszone roszczenia tudzież prawa rzeczowe od dnia 2 lipca 1890 jako dnia wywieszenia edyktu w budynku sądowym lub po tym dniu przeciw poprzednikom Towarzystwa kolejowego nabyte, przy przeniesieniu uwzględnione nie będą.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 30 maja 1890.

L. 2664 (4180 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Alojzję Gałuszkę, tudzież z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców śp. Eleonory Mayer a to Alojzję Gałuszkę i Alfreda Terleckiego, że w sporze Herscha Izaka Hochdorfa, Izaka Hereiga, Lei Orling zam. Herzig, Markusa Schönbacha, Simona Schönbacha, Chaima Amenta oraz Siskinda i Pesli Federów właścicieli realności w Sanoku przeciw nim wniesionym o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 12 w Sanoku objętej wyk. hip. l. 200 oraz realności objętych wyk. hip. l. 429, 443, 450, 454, i 468 tej gminy zaintabulowanej sposobem hipoteki łącznej w stanie biernym realności pod lk. 12 w Sanoku wyk. hip. l. 200 objętej jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym realności w Sanoku objętych wyk. hip. l. 429, 443, 450, 454, i 468 jako na kartach ubocznych na rzecz Eleonory Mayer sumy 200 zł. m. k. zwiększkiej sumy 450 zł. m. k. pochodzącej w raz z ciężącym na tej sumie 450 zł. m. k. na rzecz Alojzji Gałuszkę prawem nadzastawu dla sumy 200 zł. m. k. zpn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza z substytucją adw. dr. Słaczki, że pierwszemu z nich ażeżonemu pozew celem wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.
Jest więc rzeczą tych z miejsca pobytu i życia niewiadomych, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, przeciwnie bowiem skutki zaniebdania tego sami sobie przypisać muszą.
Sanok, dnia 10 maja 1890.

L. 8129 (4181 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił w sprawie Mojżesza Gertlera przeciw spadkobiercom śp. Karola Banatowskiego a to nieletnim Michałowi i Bolesławowi Ignacemu dw. im. Banotowskim i przeciw Wojciechowi Banatowskiemu pto oddania 15 korców żyta i 10 korców pszenicy lub zapłacenie 187 zł. 50 ct. zpn. dla z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Wojciecha Banatowskiego kuratorem p. adw. dr. Schwarcza z zastępstwem p. adw. dr. Weissteina. Wzywa się Wojciecha

Banatowskiego aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie sam przypisać będzie musiał.
Tarnopol, 31 maja 1890.

L. 869 (4161 1-3)
Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Magdę Kunik, ażeby do spadku po Petrusi z Kuników 1 ślubu Jsnickiej, 2 ślubu Babiniec dnia 23 kwietnia 1888 z pozostawieniem kodycylnarnego rozporządzenia we Fitkowie zmarłej pozostającego, w przeciągu roku od dnia ogłoszenia, oświadczenia oświadczenie swe wniosła, w razie przeciwnym bowiem postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i Karolem Saranieckim kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 6 lutego 1890.

L. 2854 (4178 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Jana Próznego i Józefa Prózných synów rolnika Franciszka Próznego w Nowotańcu, którzy przed rokiem 1848 miejsce rodzinne bez wieści opuścili, by do dnia 1 sierpnia 1891 donieśli o sobie kuratorowi adw. Dr. Józefowi Flakowiczowi, lub Sądowi, inaczej nastąpi uznanie ich za zmarłych.
Sanok, dnia 24 maja 1890.

L. 3657 (4229 1-3)
Zawiadamia się niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kohutanicz, że dlań ustanowiono kuratora Ludwika Riedla z Baligrodu w sprawie egzekucyjnej Hrycia Kohutanicza przeciw temuż Michałowi Kohutanicz pto 100 zł. wa. zpn. z powodu dozwolonego równocześnie egzekucyjnego ocowania ciała, hipotecznego wykazem hipotecznym 78 księgi gruntowej Wola michowa objętego.
Baligród, dnia 4 czerwca 1890.

L. 1877 (4231)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sochę ze rezolucyę z 27 września 1889 l. 4995 dozwalającą na wpis prawa własności realności lw. hip. 43 księgi gruntowej dla gminy Gumńska Fox objętej ustanowionemu kuratorowi Michałowi Cwikowi doręczono.
C. k. Sąd powiatowy
Dębica, dnia 14 maja 1890.

L. 3450 (4228 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bajorka, że Władysław Bajorek z Rzepiennika biskupięgo wniósł przeciw niemu skargę do praes. 18 maja 1890 l. 3450 o zapłatę 90 złr. aw. na którą termin na 4 sierpnia 1890 godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adw. Dr. Radomyńskiego w Gorlicach ustanowiono.
Wzywa się zatem, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzony zostanie.
Biecz, dnia 6 czerwca 1890.

L. 3658 (4230 1-3)
Zawiadamia się niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kohutanicz że dlań ustanowiono kuratorem Ludwika Riedla z Baligrodu w sprawie egzekucyjnej Hrycia Kohutanicza przeciw temuż Michałowi Kohutanicz pto 150 zł. wa. zpn. z powodu dozwolonego równocześnie egzekucyjnego oszacowania ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 78 ks. gr. Wola michowa objętego.
Baligród, dnia 4 czerwca 1890.

L. 4670 (4194 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Marcina Kosa, że celem doręczenia mu ts. rezolucyji z 13 maja 1890 l. 3072 w sprawie egzekucyjnej Herscha Ungera przeciw Kazimierzowi Kielbasie i przeciw niemu pto 14 zł. aw. zpn. kuratora ad actum w osobie Kazimierza Gwoździa rolnika z Woli wadowskiej dlań ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 23 czerwca 1890.

L. 5446 (4192 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mesia Kokuciak że Abraham Blecher przeciw niemu i Annie Kokuciak w dniu 16 maja 1890 dol. 5446 pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. do tut. sądu wniósł, że do rozprawy drobiazowej termin na dzień 5 sierpnia 1890 godz. 8 rano wyznaczony ji dla niego kuratora w osobie Jakóba Semena, wójta Luczy ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn, dnia 9 czerwca 1890.

L. 25732 (4158 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemysłu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Schenkeima, iż Dawid Schmiddek wniósł przeciw niemu pozew de praes. 12 sierpnia 1889 l. 18578 o zapłatę kwoty 62 zlr. zpn. który równocześnie uchwałą dekretuje się do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 10 lipca 1890 że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. Dr. Blumenfelda z zastępstwem adw. Dra. Hillela obydwa w Przemysłu zamieszkali, wzywa się więc Arona Schenkeima by się z kuratorem porozumiał, względnie Sądowi innego pełnomocnika zamianował, gdyż sam sobie skutki zaniedbania przypisze.
Przemysł, 12 maja 1890.

L. 2451 (4204 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego jako wierzyciela hipotecznego z dnia 23 kwietnia 1890 l. 2451 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 13 września 1889 l. 16178 w kwocie 2693 zł. 91 ct. aw. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Wetlina Stanisława i Henryka hr. Konarskich własnej, objętej księgą hipoteczną większej posiadłości dom 23 pag. 365, wzywa po myśli §. 7 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 21 sierpnia 1889 zostały zahipotekowane, aby rozszczenia swe do dnia 15 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym t-m pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25go września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.
W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycji zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
Sanok, dnia 10 maja 1890.

L. 2203 (4203 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku w załatwieniu podania Abrahama Bluma z dnia 9 kwietnia 1890 l. 2203 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 30 października 1889 l. 19000 w kwocie 5696 zł. 96 ct. w gotówce za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Blumenówka ad Zahutyń Abrahama Bluma własnej objętej księgą hipoteczną większej posiadłości wyk. hip. l. 125 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 21 gaudnia 1889 zostały zahipotekowane aby rozszczenia swe do dnia 5 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.
W zgłoszeniu podać należy: imię nazwisko miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycji zgłoszonej

wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tut. ck. Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
Sanok, dnia 17 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

Fulwark Boratyn, pow. sokalski, poczta i stacja kolei Ostrów, ma 4 buhajki od 10 miesięcy do 2 lat, czystej rasy simentalskiej na sprzedaż, po 35 ct. za 1 kito żywej wagi. 4215

Okulista
dr. B. Gesang
b. elew-asytant i operater na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerowskiej) L. 2 i ordynuje od godz. 10-12 i od 3-5. 3544

1397 Ogniowrważe żelazne
Kasety
do przyróbowania jak niemniej używane już nowe ogniowrważe najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Majątek Zarudeczko
w powiecie Zbarskim jest na sprzedaż. 200 morgów ornego, 30 m. łąk. — Bliższa wiadomość Zarząd dóbr Izidorówka, ost. poczta Zurawno. 4028

Skorowidz dóbr tabularnych
prof. T. Pilata 3841 wyszedł już z druku i jest do nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie oraz w handlu księgarskim. Cena 5 zł., z przesyłką poczt. rekom. 5 zł. 25 ct.

Iluminacja!
lichtarze sztuka po 3 centy
Józef Iwanicki
Lwów, hotel Żorża. 42.9

COGNAC
vieux champagne, gatunek wyborowy, prawdziwy francuski, przyspieszający trawienie, wzmacniający osoby słabe i przychodzące po ciężkich chorobach do zdrowia, przesyła ocelony i opłatnie po 6 zł za 4-litrową butelkę albo po 4.05 za 3 duże flaszki w koszyku.
Również prawdziwy importowany
Jamajka rum
po 5 zł. za butelkę, a po 3 zł. 90 ct. za 3 flaszki w koszyku.
Wyborna, słodka, naturalna
MALAGE
po 5 zł. 50 za butelkę, a po 3 zł. 90 ct. za 3 flaszki w koszyku. 3926
R. MAITI — Tryest.

Ogłoszenie. 4245
Zarząd masy rozbirowej Rubina Kurzera, krawca damskiego we Lwowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że towary masalae znajdujące się w lokalu sklepowym przy ulicy Halickiej L. 18 wraz z urządzeniem, łącznej wartości szacunkowej 3769 zł. 45 ct. a. w. na podstawie powziętej przez wydział wierzycieli uchwały sprzedane zostaną ryczałtem w drodze oferty, bez jakiegokolwiek poręki za jakość, wartość i ilość.
Oferty zapieczętowane przy dołączeniu wadium w wysokości 10 proc. ofiarowanej ceny kupna wnieść należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 10 lipca b. r. na ręce zarządcy masy adwokata dr. Adolfa Menkesa we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja L. 8. Mający chęć kupienia oglądać mogą towary i urządzenie w wyżej wspomnianym lokalu dnia 7 lipca b. r. od godziny 9 do 12 rano i 3 do 6 po południu, zaś inwentarz w zwykłych godzinach biurowych u zarządcy masy.
Dnia 10 lipca b. r. nastąpi o godz. 6 po południu odpieczętowanie wniesionych ofert, przyczem wydziałowi wierzycieli przysługuje prawo dowolnego orzeczenia co do przyjęcia lub odrzucenia ofert. Ofert, którego ofertę przyjęto, winien w przeciągu 48 godzin po zawiadomieniu go o tom, uzupełnić cenę kupną, gdyż w razie przeciwnym złożone wadium bezwarunkowo przepadnie.
Lwów, dnia 1 lipca 1890.

Kawy
5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za zł. 9 poleca
KAROL BAYER
we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11.

Farby olejne, lakierowe i terowe
do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, da chów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.
Pędzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.
Farby do fasad
w 36 kolorach z przepisem użycia poleca
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika 13.
Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.
Cenniki i próbkę farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

Na sezon kąpielowy poleca
MAGAZYN SUKIEN MĘSKICH
Józefa Maciulskiego i Syna
we Lwowie
ulica Teatralna L. 7
vis a-vis kościoła katedr 4240
Materje krajowe i zagraniczne
na męskie wszelkie ubrania.

Do wydzierżawienia
od 20 czerwca 1891 3894
majątek w najlepszej podolskiej ziemi w powiecie Husiatyńskim położony, 5 kilometrów od stacji kolejowej, obszaru 1:70 morgów ornej roli, 150 morgów sianożęci i łąk, 100 morgów zwierciadła stawu, od lat przeszło 30 we wzorowej własnej administracji, z budynkami gospodarczymi częścią murowanymi w porządku utrzymania, z muiowaną gorzelnią i całkiem nowym aparatem gorzelnianym, z młynem i dwoma karczmi, z własnym drzewem do gorzeln. — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr w Komarowie, ostatnia poczta Halicz — ewentualnie biuro Wgo dr. Skałkowskiego we Lwowie. — Pośrednictwo wykluczone.

JAN IHNATOWICZ
poleca 6361
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszezególnione 10 medalami zastugi i 2 dyplomami honorowymi.
PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudetko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.5. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudetko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.
WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.
WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł Pół flakonu zł. 1.60
CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudetko 40 ct.
NIGRETINA wyborowy środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.
Nabyć można we LWOwie w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą niżeli kopału i kuba. Czynniki niepotrzebne używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanym nazwiskiem.
SEKAD w PARYżu, 8, ULICA VIVIERNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH. 8017

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.
Obrót w miesiącu czerwcu 1890.

Zboże krajowe.		
Zapas z dniem 31 maja 1890	kg. 431.696	w wartości ubez. zł. 37.184
Weszło w czerwcu	250.001	" " " 20.889
R a z e m	kg. 681.697	wartości ubez. zł. 58.073
Wydano w czerwcu	415.243	wartości ubez. " 34.312
Pozostaje	kg. 266.454	wartości ubez. zł. 23.761
Zboże transytowe.		
Zapas z dniami 31 maja 1890	kg. 334.942	wartości ubez. zł. 24.795
Weszło w czerwcu	" " "	" " " "
R a z e m	kg. 334.942	wartości ubez. zł. 24.795
Wydano w czerwcu	" " "	" " " 11.645
Pozostaje	kg. 185.798	wartości ubez. zł. 13.150
Dnia 30 czerwca 1890 zapas ogólny zboża wynosi	kg. 452.252	wartości ubez. zł. 36.911
Poświadczenia składowe.		
Na zboże krajowe.		
Stan z dn. 31 maja 1890	sztuk 4 na kg. 39.981	w ubez. wartości zł. 3.335
Wydano w czerwcu	" 18 na kg. 204.671	" " " 17.987
Razem sztuk	22 na kg. 244.652	" " " 21.322
Zwrócono w czerwcu 1890	" 10 " " 99.815	w ubez. wartości zł. 8.450
Pozostaje w obiegu d. 31 maja 1890	szt. 12 na kg. 144.837	w ubez. wartości zł. 12.872
Na zboże transytowe.		
Stan z dn. 31 maja 1890	sztuk 11 na kg. 110.687	w ubez. wartości zł. 7.265
Wydano w czerwcu 1890	" " " "	" " " "
Razem	" 11 " " 110.687	" " " 7.265
Zwrócono w czerwcu 1890	" 2 " " 20.035	" " " 1.360
Pozostaje	sztuk 9 na kg. 90.652	w ubez. wartości zł. 5.905
Pozostaje w obiegu z d. 30 czerwca 1890	sztuk 21 na kg. 235.489	wart. ubez. zł. 18.777
Kraków, dnia 1 lipca 1890.		
Publiczny Skład krajowy w Krakowie.		

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.
W dniu 30 czerwca 1890 r. było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 4.000.**
Kraków, 1 lipca 1890.
Dyrekcya. 4244
Papier z fabryki papieru Fiskowickich